Nr 269. Kraków, 23 Listopada — Wtorek. Rok 1880.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Pojedyncze Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

Pocztą w państwie Austryackiem ... Niemieckiem ... do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego [illegible]

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie: Administracya „CZASU" [illegible] — Ogłoszenia (inseraty) [illegible] — prenumeratę przyjmują: We Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 83); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 22 listopada.

Nie łatwo od pewnego czasu zdawać sobie jasno sprawę z istotnego położenia rzeczy w Rosyi, z wpływów, które tam z sobą walczą, a trudno oznaczyć miarę każdego z nich i określić ostateczne ich cele. Znaczenie wielu zmian i wypadków zaszłych lub przygotowujących się w Rosyi usuwa się z pod krytyki i ocenienia zagranicy.

O państwie i dworze białego Cara obiegają wieści legendowe, a nawet jak za najlepszych czasów Katarzyny, miłosne anegdoty, około których opinia publiczna gromadzi fakta i zdarzenia polityczne, a nie zawsze sprawdzić je można, i zaledwie przypuszczalnie uporządkować się one dadzą. Smierć Cesarzowej miała się stać punktem wyjścia dla nowej ery. Cesarz Aleksander, jak twierdzą, znacznie ożywił się po tej stracie, nietylko zaś polepszył się stan jego zdrowia, ale także usposobienie moralne. Spłaciwszy dług boleści, znalazł się wobec ważnego zadania uporządkowania swojego znanego stosunku z księżniczką Dołgoruki. Tu zaczyna się po części legenda, a po części rozpoczynają się wieści dotąd nie zupełnie sprawdzone, a przynajmniej urzędownie nie potwierdzone. Legenda mówi, że Cesarz chcąc zawrzeć związki małżeńskie z ks. Dołgorukową bez wywołania niesnasków i oporu w rodzinie, widział się zniewolonym poczynić na polu politycznem ustępstwa w duchu i kierunku życzeń następcy tronu. Powtórne, morganatyczne małżeństwo Cesarza Aleksandra, nie zostało dotąd urzędownie ogłoszone. Słyszeliśmy, jak na początku września, osoba mogąca być w tej mierze dobrze poinformowaną, twierdziła, że małżeństwo nie zostało jeszcze zawartem. Być jednak może, że właśnie niebawem potem przyszło do skutku. Kronika tym razem nie skandaliczna mówi, że Cesarz wziął ślub przed wyjazdem do Liwadyi, że świadkami byli jenerał Milutyn minister wojny oraz faworyt cesarski minister domu hr. Adlerberg, i że dopiero potem nowożeńcy odjechali razem do Krymu na legalne miodowe miesiące.

Czy małżeństwo już zawartem zostało, czy dopiero zawartem zostanie, zawsze około tego zapóźnionego romansu obracają się dziś kombinacye odnoszące się do wewnętrznej polityki. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Cesarz przyznał następcy tronu bardzo znaczny wpływ na sprawy wewnętrzne, zachowując dla siebie wyłącznie politykę zewnętrzną. Nastąpiło to właśnie w chwili, w której, jak sobie przypomną czytelnicy, następca tronu miał przyjechać na polowanie do Skierniewic, czego zaniechać musiał właśnie z powodu nawału spraw publicznych, wobec których się znalazł na raz. Prawą ręką następcy tronu ma być exdyktator hr. Loris-Melikow, a zarazem jest on powiernikiem najtajniejszych jego myśli i zamiarów.

Jenerał Melikow zasłoniwszy Cesarza przed spiskami, zwalczywszy zarówno stanowczością jak roztropnością i sprawiedliwością nihilistyczne knowania, mianowanym został ministrem spraw wewnętrznych z pozorami pierwszego ministra. Odpowiadało to najzupełniej owemu przysądzeniu następcy tronu znacznego wpływu i udziału wewnątrz, a wznawiało tradycyę rządzenia Rosyą za pomocą obcych, a zatem najlepiej.

Od owej chwili uczuć się dały niezaprzeczenie w wielu kierunkach dobre chęci, rozumniejsze niż pierwej zapatrywania się na położenie i stosunki cesarstwa. Dotychczasowy ochydny system, który co tylko nie doprowadził caryzmu i cesarstwa do zguby, a który dziko i zawzięcie znęcał się nad Polską, przestał być uważanym za ideał, za świętość, której dotknąć nie wolno! To już nie mało. Ale nieśmiałe i niepewne są dotąd kroki i działania nowo wykłuwającego się porządku rzeczy; widocznie poród jest bolesny, trudności do przezwyciężenia wielkie, krzyżowanie się i walki wpływów znaczne jeszcze, czego najlepszym dowodem wciąż wznawiające się pogłoski, które temu kilkanaście dni uporczywie obiegały po Warszawie o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych. Jaki jest ostateczny cel działania, który uosobia hr. Melikow? Dziś jeszcze niepodobna tego dokładnie określić.

Dążenia i chęci odrysowują się, że tak powiemy, dopiero w mglistych konturach. Usunięcie z ministerium oświaty zbyt głośnego hr. Tołstoja, a zastąpienie go p. Saburowem, było jedną z głównych zmian przypisywanych hr. Melikowowi· dotąd jednak zmiana ta nie dała się w tej mierze, jak mniemano, uczuć w praktyce, a w Warszawie jak przedtem tak i dziś kieruje wychowaniem p. Apuchtin, tylko podobno mniej szorstko i nieco skromniej.

Wiadomem jest dalej, iż czterech senatorów wyznaczonych zostało jakby do przeprowadzenia śledztwa nad stanem gubernij cesarstwa, lecz o ich czynnościach nic dotąd pewnego nie wiemy. Ankieta nad sprawami drukowemi obraduje obecnie w Petersburgu. Ministerium skarbu objął p. Abaza, którego oddawna wyznaczała na tę posadę opinia publiczna, który acz podeszłego wieku, w każdym razie lepiej zarządzać będzie skarbowością niż jego poprzednik jen. Greigh, improwizowany finansista. P. Abaza, przypuszczać wolno, potrafi uwzględnić należycie interesa i potrzeby przemysłu, co nie jest małego znaczenia, zwłaszcza dla Wołynia, Podola i Ukrainy, gdzie przemysł cukrowy ważną jest gałęzią bogactwa krajowego.

O Polsce i Polakach dotąd głuche milczenie: zdawaćby się mogło, że nowi ludzie i nowe wpływy unikają tych spraw, jak gdyby były zapowietrzone, jak gdyby jeszcze miały moc zadawania śmierci temu, kto pokusi się o rozwiązanie ich zagadki.

Zanotować tu jedynie można nominacye gubernatorów, czy to w Warszawie, czy w Wilnie, nie wrogie przynajmniej ani dla kraju, ani dla żywiołu polskiego, oraz niestety niesprawdzone dotąd pogłoski o dymisyi arcywrogiego Polakom gubernatora kijowskiego, jenerała Czortkowa, który podobno po ostatniej w Liwadyi bytności okazuje się nieco grzeczniejszym, czem dotąd nie grzeszył, chcąc nawet obejściem terroryzować żywioł polski w prowincyach zabranych.

Nareszcie zapisać musimy najważniejszą sprawę, której pomyślniejsze załatwienie przypada właśnie w owej epoce, w której jak legenda mówi, w skutku uregulowania nieregularnego stosunku cesarskiego na całej linii wykonano ćwierć zwrotu od dawnego systemu. Odgadną czytelnicy, że mówimy tu o układach z Watykanem i o owej przedwstępnej umowie, która ma niezaprzeczoną doniosłość, aczkolwiek nie należy zapominać, że od przedwstępnej umowy do ostatecznej, jeszcze daleko, a nierównie dalej w Rosyi od umowy do jej wykonania.

Co się tyczy tej sprawy, odstępujemy dziś głosu *Przeglądowi Lwowskiemu*, który dokładne w tej mierze otrzymał informacye, zgodne zupełnie z tem, co nam donoszono o przebiegu układów.

Wiadomość podana przez dziennik rzymski *Aurora* o układzie, podpisanym w Wiedniu przez kar. Jacobiniego i reprezentantów rosyjskiego rządu. rozgłoszona telegrafem, dała powód do różnych doniesień i domysłów, z których jedne są nieprawdziwe, drugie co najmniej przedwczesne. Kilka szczegółów, które tu umieszczamy, posłużyć może do rzucenia bliższego światła na stan tej negocyacyi.

W miesiącu maju b. r. przybył do Wiednia p. Massołow, dyrektor tak zwanych wyznań cudzoziemskich w Rosyi, przysłany do pomocy p. Oubrilowi, ambasadorowi rosyjskiemu w Wiedniu i bezzwłocznie rozpoczęli obaj rozmowy z mons. Jacobinim. W ciągu maja i czerwca odbyto dwadzieścia kilka konferencyj, które miały na celu przez wymianę obustronnych myśli i żądań, doprowadzić do zbliżenia oba Dwory. Rząd rosyjski wynurzył chęć zamianowania biskupów na wakujące katedry, przytem oświadczył się w gotowości uwolnienia biskupów zesłanych na wygnanie, pod warunkiem, że zrzekną się swych dyecezyj i albo przeniesieni będą na inne katedry, albo wyjechawszy za granicę, innym tytułem od Ojca Śgo zostaną zaopatrzeni. Do pierwszych zaliczano biskupa żytomirskiego Borowskiggo, do drugich arcybiskupa warszawskiego Felińskiego, i biskupa wileńskiego Krasińskiego. Ks. Nuncyusz, przyjmując z upragnieniem tę wiadomość, iż rząd rosyjski chce nareszcie położyć koniec tak długiemu osieroceniu katedr w Króletwie Polskiem i Cesarstwie, miał wyrazić, iż oprócz tej głównej sprawy, jest wiele innych potrzeb Kościoła, które wymagają naglącego i gruntownego zaspokojenia; przedewszystkiem opłakany stan unitów chełmskich, dalej mnóstwo przepisów rządu rosyjskiego do zarządu dyecezyj, parafij, akademii duchownej i seminaryów nieprawnie wprowadzonych, oraz wiele innych rozporządzeń, zostających w rażącej sprzeczności z konkordatem, zawartym w r. 1847. Podnoszono także kwestyę reprezentacyi rosyjskiej przy Stolicy Apostolskiej, a ze strony rosyjskiej przypomniano, wielokrotnie już dawniej stawianą, sprawę wprowadzenia języka rosyjskiego do kościołów katolickich w cesarstwie. Wszystkie te przedmioty rozbierane były, jak powiedzieliśmy, na konferencyach, pod koniec których pełnomocnicy rosyjscy zaproponowali spisanie punktów preliminaryjnych. Umowa ta przedwstępna miała zawierać, że oba Dwory zgadzają się w zasadzie na obsadzenie wakujących katedr i zamianowanie kilku sufraganów, na rozbiór przepisów krępujących działalność biskupów i proboszczów, i na umówienie pewnego sposobu reprezentacyi przy Stolicy św. — Preliminarya, przez swych pełnomocników ułożone, gabinet petersburgski pod koniec czerwca oświadczył się w gotowości podpisać; skoroby zaś Stolica Apostolska do nich przystąpiła, negocyacya miałaby być ukończoną w Rzymie.

Projekt tej umowy nie odpowiedział w zupełności życzeniom Ojca Śgo. Jakkolwiek mocno pragnął on uregulować hierarchię Kościoła w Cesarstwie i Królestwie, niechciał jednak tak obecnych jak nowo mianować się mających biskupów zostawiać pod uciskiem dzisiejszych urządzeń rosyjskich, nie myślał bynajmniej podejmować dyskusyi w kwestyi języka rosyjskiego już osądzonej i niemógł też na siebie brać nawet pozoru, jakoby przez milczącą swoją aprobacyę, uprawniać miał tyle gwałtów Kościołowi katolickiemu i wolności sumienia, w ostatnich czasach przez rząd rosyjski zadanych. Kardynał Jacobini zażądał więc odpowiednich zmian i uzupełnień we wspomnianej preliminaryjnej umowie. Gabinet peterburgski mniej pochopnym zrazu okazywał się do ich przyjęcia; negocyacya prowadzona odtąd już nie na konferencyach, ale drogą korespondencyi, przeciągała się blisko przez trzy miesiące, z małą, jak się zdawało, nadzieją dobrego skutku. Dopiero w drugiej połowie września nastała w Petersburgu pożądana zmiana; gabinet cesarski raźniejszą objawił chęć do odnowienia zaczętych rozmów. Przyniosły one, jak dotąd ten rezultat, iż w połowie października umowa preliminaryjna została w Wiedniu podpisaną, tok dalszej negocyacyi ułożony i samaż negocyacya przeniesioną do Rzymu.

Tak zatem we wszystkich kierunkach okazują się zarody czegoś lepszego, a nieomylność dawnego systemu jest jeżeli nie zupełnie zachwianą to zakwestyonowaną. Nowej erze zdaje się przewodniczyć ten, który kiedyś panować ma nad olbrzymich rozmiarów państwem Carów. Przyczynę próby zmiany opinia publiczna upatruje nie w nabytem przekonaniu o szkodliwości dotychczasowych rządów, ale w prywatnej potrzebie Cara, w moralno-romantycznych pobudach niemoralnego, i niepoetycznego stosunku.

Taki zdaje się być stan rzeczy obecnie. Czy się z niego istotnie wykłuje jakaś lepsza przyszłość, czy próby pozostaną próbami a zmiany istotne odłożonemi będą do zmiany panowania to jest do chwili w której następca tronu kładąc na skronie koronę najczęściej zmienia z konieczności swoje zapatrywania i ideały? Jeżeli zaś system hr. Melikowa i stojących za nim dostojnych wpływów nie ma być rzeczą nieudaną lub zwichniętą co wyda on ostatecznie na świat? Na to wszystko brak dotąd odpowiedzi a trudno ją znaleść czy to w tysiącznych nigdy nie sprawdzających się pogłoskach o coraz to nowych zamierzonych reformach, które nawet i na Królestwo Polskie rozciągniętemi być mają, czy też w takich zdarzeniach, jak usunięcie tyloletniego faworyta cesarza Aleksandra ministra dworu hr. Adlerberga, co świadczyć ma o wpływie W. Ks. Następcy tronu i jego żony, którzy jak wieść niesie nie mogli przebaczyć ministrowi, iż będąc zarządcą pałacu zimowego nie przeszkodził pamiętnemu zamachowi; lub jak niełaska W. Ks. Mikołaja, co było znowu dziełem ministra wojny Milutyna, a nastąpiło w skutku ogłoszenia w *Revue Nouvelle* artykułów o ostatniej wojnie; niełaska, która świadczy o nieustającym wpływie i potędze Milutyna tego przedstawiciela znanego na wewnątrz systemu, panslawizmu zaś na zewnątrz i nieubłaganej do Polaków nienawiści a który dziś zapewne liczyć się musi z hr. Melikowem lecz, szczerze sprzyjać mu nie może.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Lwów 21 listopada.

(§§) O posiedzeniu komitetu krajowego dla podniesienia przemysłu naftowego mogę wam dziś podać bliższe szczegóły. Odbędzie się ono Wiedniu 1 grudnia pod przewodnictwem hr. Ludwika Wodzickiego. Udział wezmą oprócz członków, którzy stale albo chwilowo właśnie teraz w Wiedniu przebywają jak: inspektor kolei czerniowieckiej Dr Gintl i członek Rady państwa p. Dzwonkowski, także niektórzy umyślnie w podróż wybierający się producenci galicyjscy, jak pp. Fedorowicz i Łukasiewicz, oraz członek Wydziału krajowego Dr Wereszczyński z inżynierem-górnikiem p. Leonem Syroczyńskim. Udział wymienionych powyżej członków komitetu jest już pewny; mniej pewny, ale zawsze oczekiwany jest także przyjazd przynajmniej jednego z górników rządowych z Galicyi. Wiceprezydent namiestnictwa p. Filip Zaleski, a nawet sam p. namiestnik hr. Alfred Potocki chętnie przyczynią się osobiście do dobrego rezultatu posiedzenia, jeżeli tylko sprawy urzędowe nie staną na przeszkodzie wyjazdowi. Porządek dzienny posiedzenia jest obfity i obejmuje następujące sprawy:

1) Sprawozdanie dyrektora *Unionbanku* p. Ziffra o podróży podjętej przez urzędnika tego banku p. Majewskiego dla zbadania obecnego stanu przemysłu naftowego w Galicyi oraz o podróży, ktorą sam p. Ziffer odbył w październiku do Gorlic celem porozumienia się z tamtejszymi producentami. Wskutek tego sprawozdania poddane zostaną pod obrady następujące kwestye: *a)* założenie magazynu dla rafinowanej nafty w Grybowie; *b)* udzielanie zaliczek na naftę złożoną w magazynie grybowskim; *c)* uregulowanie stosunków targowych za pomocą wspólnego komisyonera; *d)* przedstawienie do zarządu kolei Tarnowsko-Leluchowskiej o zrównanie frachtu kolejowego dla nafty na przestrzeni z Grybowa i Bobowej do Tarnowa i Leluchowa w razie założenia magazynu w Grybowie; *e)* przedstawienie do zarządów kolei galicyjskich o zniżenie taryfy dla przewozu nafty w wenętrznym obrocie z miejsc produkcyi do miejsc konsumcyi.

2) Sprawozdanie centralnego inspektora kolei lwowsko-czerniowieckiej Dra H. Gintla: *a)* o rozwoju przemysłu naftowego po za granicami Austro-Węgier; *b)* o krajowych i zagranicznych taryfach dla transportu nafty oraz o wpływie tych taryf na przemysł galicyjski; *c)* o imporcie nafty do Galicyi w latach 1875—1879; *d)* o cłach od nafty w krajach importujących ten produkt.

3) Sprawozdanie członka Wydziału krajowego Dra J. Wereszczyńskiego o projektach ustawodawczego uregulowania eksploatacyi oleju i wosku ziemnego.

W związku z tem ostatniem sprawozdaniem traktowane będą następujące kwestye: *a)* jakie prawne postanowienia zapewniłyby największe bezpieczeństwo przy eksploatacyi oleju i wosku ziemnego? *b)* czy wśród obecnych stosunków prawnych przemysłu naftowego możliwem jest udzielanie kredytu hipotecznego? *c)* czy pożądanem jest, aby aż do stanowczego uregulowania stosunków prawnych przemysłu naftowego producenci poddani zostali nadzorowi organów policyi górniczej.

4) Różne inne wiadomości.

W tym ostatnim punkcie porządku dziennego mieścić się może jeszcze niejedna ważna kwestya. Porządek dzienny jest tedy bardzo obfity, wiele wróżący. Kraj nie zawiedzie się w oczekiwaniach, któremi w swoim czasie powitał tę młodą instytucyę. Zasługa inicyatywy należy się w tej sprawie p. Namiestnikowi, który na wiosnę zwołał osobną ankietę dla sprawy podniesienia przemysłu naftowego i stworzył komitet.

Dwaj posłowie sanoccy, pp. Słonecki i Gorajski, zdając w ostatnich dniach sprawę z czynności swoich w Sejmie, wyrazili ubolewanie, że młodzież tak nielicznie garnie się do krajowej szkoły rolniczej w Dublanach, chociaż z nauki w tym zakładzie nabytej otrzymać może zaraz owoce we własnem lub obcem gospodarstwie. Warto podnieść tę sprawę nie tylko dla tego, że uzasadnione ubolewanie posłów sanockich stawia niepomyślny horoskop szkole czernichowskiej, która wkrótce przejdzie w zarząd kraju, lecz nadto dla tego, że równocześnie za wiele uczniów z Galicyi garnie się do Akademii rolniczej w Wiedniu, zkąd po ukończeniu studyów nie mogą otrzymać w kraju posady tak świetnej, aby pozycya odpowiadała ich wymaganiom i oczekiwaniom. W ten sposób powstaje hyperprodukcya fachowej intelligencyi, tworzy się klasa uczonych malkontentów, na których społeczeństwo nic nie zyskuje. Wprawdzie dziś ciężki jest los młodego człowieka przy wyborze zawodu po złożeniu egzaminu dojrzałości, bo wszędzie jest za wiele kompetentów do posad, ale zawsze w urzędzie bieda ma kres bliższy lub dalszy, bo jest tam wiele posad, gdy tymczasem dyplomowany student akademii rolniczej prawie niema w kraju miejsca odpowiadającego jego wyższym wymaganiom. Jak znaczny jest napływ młodzieży galicyjskiej do wiedeńskiej akademii rolniczej, najlepiej pokazuje się corocznie w Wydziale krajowym, gdy upływa termin konkursu rozpisywanego corocznie na subwencye, które Sejm zawsze w budżet wstawia dla uczniów pozakrajowych szkół rolnictwa, leśnictwa i weterynaryi. Daleko mniej zgłasza się uczniów weterynaryi, chociaż dla nich jest więcej miejsca i widoków w kraju.

Z nad górnej Soły 18 listopada.

(*Ks. P.*) Ankieta szkolna we Lwowie jeżeli ma dać rzeczywistą podstawę lepszemu nauczaniu w szkołach ludowych, powinna uwzględniać obecne stosunki kraju i ludu. Uchwała ankiety co do nauki niedzielnej, przenosząca ją z niedzieli na dwa półdzionki w tygodniu byłaby rzeczywiście użyteczną, ale dopiero może za 50 lat, aż zamiłowanie do nauki u ludu stanie się ogólnem i ugruntowanem, a dobrobyt w kraju zostanie osiągniętym. W obecnych zaś czasach i stosunkach naszych zdaje mi się, że zamiast pożytku wprowadzi tylko wstręt do nauki i będzie niepodobnym do urzeczywistnienia osobliwie w małych miasteczkach i na wsiach. Bo jeżeli w dotychczasowych niedzielnych godzinach z trudnością przychodziło utrzymać frekenwcyę, to w dnie powszednie nauki uzupełniającej nie będzie jej można wcale utrzymać, a więc celu się nie osiągnie. Powtóre odjąwszy podrostkowi dwa półdzionki w tygodniu przez 3 lata uszczupli się tyle czasu do pobierania nauki zapewniającej mu byt w przyszłości i pozbawi się tyle sił przez tyle dni w roku do pracy a przecie nauka i oświata ma się przyczynić do dobrobytu narodu. Zresztą uczeń od warsztatu lub od roli odwołany do szkoły, nie będzie dobrze usposobiony do pobierania nauki, do której w niedzielę uspasabia go spokój od pracy ręcznej i słuchanie mszy św. i kazań. Wreszcie ucierpią na tem wielce familijne stosunki między rodzicami a dziećmi, majstrami a uczniami, gospodarzami a sługami, i da to powód do nieukontentowania i utyskiwań. Wiele pracowano nad tem, aby w ludzie rozbudzić poczucie do nauki, a dotąd jeszcze nie zupełnie tego dokazano. Na cóż tak wstrętną ludowi naszemu uchwałą, mającą ogólnie obowiązywać, zrażać go od szkoły.

Wzgląd na przeciążenie pracą nauczyciela i odjęcie mu spoczynku w niedzielę nie powinien tu zaważyć na szali wobec przymusu szkolnego; trzeba raczej iść na rękę ludowi, który się pragnie oświecić i zgotować mu lepszą przyszłość. Lepiej wyznaczyć nauczycielom remuneracye za naukę niedzielną lub podnieść dotacye. Pomnożenie zaś godzin dotychczasowej nauki niedzielnej można osiągnąć dwugodzinną nauką niedzielną, albo też rozszerzeniem tej nauki na lat 4, co nie równie będzie korzystniejszem i dogodniejszem. Nie wiem jakie pobudki kierowały szanownymi członkami ankiety, do powzięcia pierwszego punktu uchwały, ale bądź co bądź jest on nie na czasie i dla nauki uzpełniającej niekorzystny; wiele też innych moralnych powodów dałoby się przeciwko niemu przytoczyć, powodów przemawiających jaskrawo za dotychczasowem pozostawieniem nauki niedzielnej uzupełniającej, rozszerzywszy ją na lat trzy, albo nawet cztery z przepisem, aby młodzież po odbytej nauce w szkole obowiązkowo uczęszczała na naukę religii do kościoła czyli na naukę katechizmową jaka się zwykle przed nieszporami w kościołach katolickich odbywać zwykła.

Wiedeń 19 listopada.

(?) Dziś ukończył komitet 18tu komisyi centralnéj podatku grutowego obrady nad wynikami reklasowania przeprowadzonego w miesiącu lipcu i sierpniu b. r. w pojedynczych krajach według uchwał zapadłych w komisyi centralnéj na posiedzeniach odbytych w maju i czerwcu b. r. i zatwierdził w całości te wyniki. Że komitet i przy załatwieniu tego przedmiotu nie zeszedł z raz obranéj drogi słuszności, dowodzi następująca okoliczność wyjątkowo nasz kraj bliżéj obchodząca. Tak podkomisya krakowska jak i następnie krajowa komisya lwowska uznały zgodnie, że powiat łancucki został przez własną komisyę powiatową niestosunkowo za wysoko zaszacowany i oszacowany. Obie te komisye postawiły do komisyi centralnéj wniosek odpowiedniego wyrównania téj niestosowności. Poprzedniemu referentowi centralnemu Elsnerowi podobało się jednak być innego zdania: przedstawił wywody naszych obu komisyj krajowych jako nieuzasadnione i nie uznał potrzeby reklasowania powiatu łancuckiego, w skutek czego komisya centralna pozostawiła ten powiat bez zmiany. Nowy referent centralny studyując przekazany sobie operat Elsnera musiał utknąć na tym błędzie powstałym ze złéj woli, który pozostawiony bez zmiany w samym środku kraju naszego, świadczyłby najwymowniéj o dowolności, z jaką rząd traktował poprzednio sprawę regulacyi podatku gruntowego. Ministerstwo skarbu wypełniając swój obowiązek nie według saméj martwéj litery, zarządziło zatem z własnego ramienia prowizoryczne reklasowanie pomienionego powiatu, a dziś zatwierdził komitet wyniki tego zarządzenia jako odpowiedne rzeczywistości.

Następnie zastanawiał się komitet nad stosunkiem oszacowania lasów do wyników oszacowania upraw ekonomicznych i uchwalił zasadę, że lasom należy przyznać bez wyjątku pewne ulżenia z powodu strat, na jakie każdy właściciel lasu narażony jest już przez same tylko ograniczenia i ciężary zawarte w ustawie leśnéj, które przypadają w zysku uprawom ekonomicznym, a dotychczas przy ustanawianiu taryf nie były uwzględnione. Równocześnie jednak postanowił komitet z przyznaniem tych ulżeń, tudzież z ocenieniem stosunkowości oszacowania pomiędzy pojedynczemi uprawami ekonomicznemi wstrzymać się aż do chwili, w któréj przedłożone zostaną skutki taryf w ogóle uchwalonych w pierwszem czytaniu.

Dalszym przedmiotem dzisiejszych narad komitetu było zastanawianie się nad tem, w jaki sposób należy postępować przy drugiem czytaniu. Delegat czeski Dr Ržiha wykazał w dłuższem i gruntownie uzasadnionem przemówieniu, że do czytania drugiego, mogą służyć za podstawę tylko zestawienia porównawcze wyników uchwał powziętych w czytaniu pierwszem, że zatem tylko system syntetyczny może najrychléj doprowadzić do uchwał skutecznych. Na podstawie obszernych materyałów prac katastralnych dawniejszych i obecnych wniosków rządowych, tudzież wiadomych wyników uchwał z pierwszego czytania komitetu wykazuje mowca, że już dziś dadzą się postawić dla każdego kraju ogólne sumy dochodu gruntowego jako podstawy, na których komitet wraz z rządem daléj obradować może nad wprowadzeniem ostatecznem stosunkowości pomiędzy krajami pojedynczemi. Z tego założenia wychodząc, proponuje Dr Ržiha jako wniosek samoistny następujący rozkład dochodu gruntowego pomiędzy pojedyncze kraje i tak dla

Niższéj Austryi	20,910,000	złr.
Wyższéj Austryi	12,750,000	„
Salzburga	1,530,000	„
Styryi	11,220,000	„
Karyntyi	3,077,000	„
Krainy	2,771,000	„
Tyrolu	6,188,000	„
Pobrzeża	3,111,000	„
Dalmacyi	1,428,000	„
Czech	51,000,000	„

Morawy	25,075,000	„
Szląska	3,570,000	„
Galicyi	25,160,000	„
Bukowiny	2,100,000	„
Razem...	170,000,000	złr.

czyli sumy wynikające z przedłożeń teraźniejszego referenta centralnego i stawia daléj wniosek, aby rząd idąc za tym ogólnym programem przy współudziale delegatów komitetu z każdego kraju odnośnego, którzyby mieli baczyć na stosunkowość mającą być zachowaną pomiędzy pojedynczemi powiatami tegóż kraju, zestawił dla każdéj uprawy taryfy klasyfikacyjne do drugiego czytania. Zestawienia w ten sposób uskutecznione miałby następnie przedłożyć rząd komitetowi według grup pojedynczych krajów, nad któremiby obrady tylko z ocenienia ogólnego się odbywały i tylko w razie niezgodności pomiędzy rządem a dotyczącymi delegatami przystępywałby komitet do brad szczegółowych.

Przeciw tym propozycyom wystąpił członek komitetu Payerhuber ze Styryi proponując system analityczny, który według jego planu jako rozwlekły i podobny do postępowania przy pierwszem czytaniu nie doprowadziłby do celu pożądanego. Członek komitetu Smarzewski zastrzega się imieniem własnem i swych kolegów z kraju przeciw wycieczkom dzisiejszych dzienników tutejszych, odsuwa wszelką świadomość o istnieniu faktów podanych w tychże dziennikach, a jakkolwiek sprzeciwia się wysokości dochodu przeznaczonego dla Galicyi przez Dra Rżihę, poleca jednak tegoż wnioski do przyjęcia jako racyonalne w zasadzie i odpowiedne zadaniu, które komitet ma rozwiązać.

Za wnioskiem Payerbuchera głosował tylko sam wnioskodawca, gdy przeciwnie wnioski Rżiby przyjęte zostały w całej osnowie jednogłośnie przez cały komitet i referenta rządowego przeciw głosowi Payerhubera.

Następnie przyjął komitet grupy krajów pojedyńczych w następującym porządku przyszłych obrad: 1. kraje południowe, 2. kraje alpejskie, 3. obie Austrye, 4. Morawa, Szląsk, Galicya i Bukowina, 5. Czechy — i odroczył się do środy z powodu przedłożeń, jakie do tego czasu rząd wypracować ma poprzednio dla grupy pierwszej.

W następnym artykule wykażę wam doniosłość tej ważnej uchwały komitetu, tudzież związek, w jakim do niej stoi artykuł dzisiejszej porannej *N. fr. Presse* pod napisem *Polen gegen Oesterreich.*

Wiedeń 20 listopada

☐ Komisya międzynarodowa dunajska zebrała się 15 b. m. w Gałaczu, a 25 b. m. rozpoczną się jej prace. *Romanul*, organ urzędowy p. Boeresku, rozpoczął na nowo kampanię, grożąc Austryi wieczną nieprzyjaźnią, jeśli gabinet wiedeński będzie nalegał na wprowadzenie w życie swego *avant-projet.* Projekt ten, jak wiadomo, napotkał wielką opozycyę ze strony mocarstw, najbardziej zaś ze strony Rumunii. Mocarstwa zarzucały, że *avant-projet* nie robił żadnej wzmianki o wolności żeglugi na Dunaju. Anglia, Rosya a nawet Francya obawiały się, że Austrya ma na celu zmonopolizowanie Dunaju i zniesienie komisyi międzynarodowej, której termin działania kończy się w r. 1883. Ciekawym jest faktem i niepojętym dotąd, jak to dalej opowiem, że i komisarz rumuński protestował przeciw temu, iż *avant-projet* nie zawiera osobnego warunku poręczającego wolność żeglugi na Dunaju. Otóż rząd tutejszy umyślnie nie zrobił o tem wzmianki, a jak się dzisiaj przekonano, nie z widoków samolubnych. ale w interesie Rumunii, Serbii i Bułgaryi. Wolność Dunaju między Gałaczem i Żelazną Bramą wprowadziła pawilon morski i zniosła żeglugę nadbrzeżną. Otóż gdy księstwa nadrzeczne nie prowadzą handlu na morzu, żegluga nadbrzeżna stanowi dla nich główną podstawę handlu wodnego. Austrya przeto zważa na żeglugę nadbrzeżną, posiadając pawilon morski. Gabinet wiedeński działa tym razem, jako *alma mater.* Serbia i Bułgarya pojęły to natychmiast, ale komisarz rumuński tego nie pojął. Austrya, ma się rozumieć, zdziwiona tą opozycyą, umieściła skwapliwie warunek, poręczający wolność Dunaju, tembardziej, że tym sposobem wszystkie obawy mocarstw zostały rozwiane. Rumunia została srogo ukaraną, dzięki nieoględności swego komisarza.

Jak dzisiaj rzeczy stoją, zdaje się być pewnem, że nawet Rosya i Anglia będą wotowały za Austryą i p. Boeresku zostanie na lodzie. *Avant-projet* wiedeński ulegnie jednak zapewne jeszcze niektórym zmianom, na jakie Austrya bez wątpienia się zgodzi, gdyż, o ile mi wiadomo, projektowane zmiany tyczą się właściwie nie samej treści *avant-projet*; Anglia i Francya mają zamiar zaproponować ograniczenie terminu działalności komisyi pobrzeżnej między Galaczem i Żelazną Bramą na trzy lata, albowiem upływa wtedy termin międzynarodowej komisyi dunajskiej, z łona której ma się utworzyć komisya mieszana mocarstw nadbrzeżnych, o którą tu chodzi. Dalej Austrya zażądała udziału w tej komisyi, chcąc jej przewodniczyć i nadto mieć głos rozstrzygający. Rumunia powstawała naprzód przeciw samemu uczestnictwu Austryi, przeciw przewodnictwu jej w komisyi a najbardziej przeciw daniu jej głosu rozstrzygającego, gdyż tym sposobem, jak mówiono w Bukareszcie, Austrya dąży do dyktatury. Co do udziału Austryi, mocarstwa dały do zrozumienia rządowi rumuńskiemu, że tak być musi, gdyż inaczej Rumunia będzie znów w mniejszości i Serbia oraz Bułgarya, gdyby zechciały działać w duchu rosyjskim, zupełnie wykluczyłyby Austryę, bez najmniejszej korzyści dla Rumunii. Zrozumiano to w Bukareszcie i nie robią przeciw temu opozycyi. Zgadzają się też na przewodnictwo Austryi, bo prawie nikt na seryo przypuścić nie mógł, aby w komisyi, w której zasiadają komisarze rumuński, serbski i bułgarski, przedstawiciel Austryi miał zasiadać pod przewodnictwem obcego komisarza. Zgodzono się więc już na wszystko, ale chodzi o głos przewodniczący, a o tem nie chcą Rumunowie słyszeć i oświadczają wręcz, że w razie, gdyby Austrya przy tem obstawała, Rumunia wstrzyma się od głosowania i nie będzie miała swego reprezentanta w komisyi. Chcąc tę kwestyę załagodzić, Włochy mają zamiar zaproponować, aby komisya międzynarodowa dunajska wybierała z łona swego co rok, czy to losem czy prostą większością głosów, jednego delegata, którzyby zasiadał w komisyi pobrzeżnej i grał rolę *juré* dla rozstrzygania kwestyj spornych. Austrya zapewne nie zgodzi się na tę zmianę, bo w danym razie mógłby np. delegat nieprzyjazny rządowi austryackiemu rozstrzygnąć kwestyę sporną w duchu Austryi nieprzyjaznym. Rząd rumuński zaś, aby się zemścić na Austryi, popierać zapewne będzie myśl rozciągnięcia attrybucyj komisyi międzynarodowej w Galaczu aż do Żelaznej Bramy. Projekt to bardzo zachęcający dla niektórych, ale Austrya, Niemcy i Francya odrzucą go, Turcya to samo, a niema wątpliwości, że Anglia i Rosya uczynią to samo, bo wszak dzisiaj nie byłoby powodu nastawać na to, gdyż Austrya dobrowolnie postawiła warunek poręczający wolność Dunaju, o którą mocarstwom najbardziej chodziło.

Tak rzeczy stoją dzisiaj. Za kilka dni rozpocznie się dyskusya, kwestya to nader ważna i aktualna, spodziewać się należy, że bar. Haymerle rozwinie energię w obronie najżywotniejszych interesów Austryi, które zagrożone są wprawdzie tylko przez p. Boeresku, ale wiemy dobrze, że rumuński minister spraw zewnętrznych działa tym razem na rachunek obcy, bo interesa rumuńskie są wbrew przeciwne obecnej polityce rządu rumuńskiego.

Kiedy już tyle mówię o Rumunii, pozwólcie, abym dodał kilka słów o starej kwestyi Arab-Tabii, zapomnianej przez wielu, ale dotychczas jeszcze niezałatwionej. Sąd polubowny, wydany przez gabinet wiedeński, został przez wszystkich przyjęty, a Rumunia dotąd jeszcze nie ma Arab-Tabii w posiadaniu. Czekano dotąd na *irade* sułtańskie, bo chociaż minister turecki podpisał akt ustąpienia, potrzeba sankcyi Sułtana. Kilkakrotnie dopominała się Rumunia w Stambule, lecz naprożno, Turcy nie lubią pośpiechu. Otóż mocarstwa postanowiły nie czekać dłużej i zanotyfikować urzędownie w Bukareszcie wyrok polubowny, upoważniający Rumunię do wzięcia w posiadanie Arab-Tabii.

Z Dobruczy wiadomości są zawsze smutne. Emigracya przybiera wielkie rozmiary, emigrują nietylko Bułgarzy, ale i Muzułmanie. Kraj bez tego biedny, wyludnia się. Wprawdzie żydzi besarabscy powracają tłumnie pod berło księcia Karola, ale jak utrzymują rumuńscy dyplomaci, bo chrześcianie może są innego zdania, ani kraj, ani rząd, ani sam książę nie są z tej zmiany zadowoleni.

Z Dulcigna coś od kilku dni niema nowin, Czarnogóra zawsze ostrożna, może i nadto, jak powiada bar. Haymerle, ale nie ma ochoty do akcyi. Czarnogórcy jak dzieci, powiedział mi ambasador turecki, czekają niecierpliwie, ale chcieliby, aby im cukierek ten włożono do ust. Mocarstwa są podobno innego zdania, bo oświadczono w Cetynii, i to w sposób kategoryczny, że jeżeli Czarnogóra nie weźmie w posiadanie Dulcigna natychmiast po ewakuacyi miasta przez wojska tureckie, flota mieszana odpłynie.

W d. 19 b. m. ukonstytuowała się nowa Rada powiatowa rzeszowska, wybrani zostali: prezesem Edward Jędrzejowicz, zastępcą prezesa Stanisław Skrzyński, członkami Wydziału Michał Pruc, Dr Ambroży Towarnicki, Dr Alojzy Rybicki, Dr Adam Jędrzejowicz, Ignacy Gumiński, a zastępcami tychże Jan Micoł, Dr Józef Fechtdegen, X. Władysław Glodt, Kasper Fura i Stanisław Jędrzejowicz.

Prezydyum krajowéj dyrekcyi skarbowéj mianowało inspektorami podatkowymi koncepistów skarbowych: Jana Skublickigo i Aleksandra Stesłowicza; koncepistami skarbowymi zaś praktykantów: Edwarda Brandstättera i Franciszka Szymusika.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 22 listopada.

Dziś odprawioną została wotywa w katedrze na Wawelu jako w dzień św. Cecylii patronki muzyki, z towarzyszeniem śpiewu i organów pod dyrekcyą pana Richlinga. Msza, którą odśpiewano była, układu ś. p. Karola Studzińskiego.

— Marszałek hr. Ludwik Wodzicki przejechał dziś pospiesznym pociągiem przez Kraków udając się do Wiednia. Namiestnik hr. Potocki ma dziś przybyć do Lwowa i niebawem udać się do Wiednia.

— Grono profesorów zwyczajnych uniwersytetu Jagiellońskiego na wezwanie kapituły katedralnej tutejszej udzieliło onegdaj prezenty na trzy opróżnione kanonie uniwersyteckie w katedrze na Wawelu: X. Józefowi Pelczarowi, X. Stanisławowi Spisowi i X. Józefowi Krukowskiemu. Ten ostatni został przed kilku dniami także proboszczem kościoła ś. Floryana po zmarłym X. kan. Wilczku, również na mocy prezenty uniwersytetu tutejszego.

— Komitet Koła artystyczno-literackiego, na pierwszem posiedzeniu swem w d. 21 b. m. uchwalił wydanie „Albumu autograficznego“ na korzyść nieszczęśliwych Zagrzebian. Komitet redakcyjny wybrany: przewodniczą mu prezes i vice-prezes Koła pp. Juliusz Kossak i Dr Adam Asnyk.

— Wczoraj zmarła tu Justyna Maliszewska, niegdyś właścicielka pensyonatu żeńskiego, żyjąc lat 69. Wychowała ona kilka pokoleń uczennic, poświęcając się lat przeszło 40 zawodowi nauczycielskiemu Wielkiej powagi i surowości, umiała jedna skarbić sobie zaufanie swych wychowanek, czego dowodem, że zachowywały one przez długie lata stosunki z swoją dawniejszą ochmistrzynią. Zmarła miała także liczne stosunki z ludźmi nauki, których początek sięga czasów pobytu jej w Zagórzanach, gdzie istniała kolonia literacka, na której czele stali Józef Kremer i Wincenty Pol. Ś. p. Justyna Maliszewska była siostrą znanego pijara i pedagoga, który naprzód w Krakowie a potem w Strasburgu wychowywał młodzież polską.

— Wczoraj rano usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru Julian Emil Cohn z Berlina, izraelita bez stałego zatrudnienia, a który tu przybywszy umieścił się w zajeździe na Kaźmierzu. Ciężko zranionego Cohna, po opatrzeniu przez Dra Leutgartena, odwieziono do szpitala. Przyczyna zamierzonego samobójstwa niewiadoma.

— Koncepista policyjny we Lwowie p. Maryan Nenyczko, który podczas pobytu N. Pana we Lwowie, pełnił służbę w rezydencyi cesarskiej, otrzymał od Cesarza pierścień rubinowy z brylancikami.

— W zakładzie geologicznym we Lwowie przedłożoną była rozprawa prof. Łomnickiego o formacyi gipsowej w Galicyi wschodniej.

— W Złoczowie w piątek po południu podczas stałej pogody dostrzeżono znaczną ilość zwykłych chrząszczy młodych zupełnie rozwiniętych.

— W zeszłym tygodniu wydarzył się przy ulicy Ogrodowej w Warszawie następujący tragiczny wypadek:

Ziemia w studni domu Nr 3, własnością Dra Wajtenblutha będącego, usunęła się grzebiąc żywcem dwudziestoletniego Władysława Żukowskiego, czeladnika studniarskiego, który właśnie reperacyą owej studni się zajmował. Na krzyk nieszczęśliwego, ludzie bliżej stojący, przerażeni okropnością wypadku, nie ruszyli się z miejsca, po kilku dopiero chwilach robotnik z fabryki octu, Hersz Salomon i ślusarz dwudziestokilkoletni Władysław Kalinowski rzucili się na ratunek, po to, ażeby ich spotkał los Żukowskiego. Ziemia zakryła ich żywych i przejmującym głosem wzywających o pomoc. Wezwano też pomocy od straży ogniowej w koszarach Mirowskich, zkąd w tejże chwili dwudziestu strażników z brandmajstrem na czele udało się na miejsce wypadku. Tu, pomimo niebezpieczeństwa, kilku odważniejszych z kubłami weszło w dół, inni zaś w tych kubłach wyciągali ziemię przez nich wydobytą. Dwie godziny śmiertelnego strachu i oczekiwania upłynęło, nim w głębokości pietnastu łokci ukazała się głowa jednego z pogrzebanych. Była to głowa Hersza Salomona. Otaczały ją kawałki desek z rusztowania i ziemia wilgocią przejęta. Jeszcze godzina upłynęła, zanim pierwszego trupa na wierzch wydobyto, starając się przywrócić go do życia — naprożno. Tak samo wszelkie środki lekarskie nie wskrzesiły wydobytego w kwadrans potem Wład. Kalinowskiego. Robotnicy tymczasem kopali dalej; w głębokości dwudziestu kilku łokci, ziemia poruszać się zaczęła; wobec niebezpieczeństwa wytrysku wody, którą tylko cienka warstwa ziemi oddzielała, o godzinie 2 ej po południu zaprzestano kopania, a przystąpiono do ocembrowania dołu, która to czynność zaledwie w dniu następnym około południa dopiero ukończoną została. Zwłok Władysława Żukowskiego w pierwszym dniu nie odszukano, odkopano je nazajutrz po południu. Biednego młodzieńca znaleziono w postawie stojącej w kącie czworoboku stanowiącego studnię, jedną ręką trzymał linę, którą mu do studni spuszczono, druga zaś była zawalona ziemią. Miejsce wypadku otaczały tłumy ludu, przysłuchując się opowieściom szczegółów przerażającego wypadku i rozdzierającym serce jękom żony Salomona i matki Żukowskiego. Katastrofa ta, straszna swoją grozą, była przewidywana. Policya bowiem zabroniła właścicielowi domu przeróbki grożącej zawaleniem się studni; a doświadczony majster studniarski Żukowski ojciec, nie chciał się podjąć roboty. Wina tu głównie spada na budowniczego oddziałowego, który, pomimo protestu policyi, udzielił jednak pozwolenia na reperacyę studni.

— Z obrazów premiowanych na wystawie wiedeńskiego Towarzystwa sztuk pięknych, otrzymał także p. W. Leopolski ze Lwowa nagrodę Königswartera za obraz olejny „Nie chce się palić“.

— W polskiem akademickiem stowarzyszeniu „Ognisko“ w Wiedniu, zawiązał się pod przewodnictwem Dra Władysława Szajnochy komitet w celu urządzenia literacko-muzykalnego wieczorku w d. 28 listopada, w dwudziestą piątą rocznicę skonu Adama Mickiewicza.

— Dotychczas od rozbioru Polski Prusy zachodnie czyli polskie nie posiadały urzędownie jako prowincya pruska uznanego herbu. Rozporządzenie teraz wydane stanowi w tym względzie: Herb tej prowincyi stanowi orzeł czarny na polu srebrnem, ze złotemi pazurami, z złotą koroną na szyi; a między szyją a prawem skrzydłem orła sterczy ramie w zbroi żelaznej trzymające miecz złoty w górę wzniesiony nad głową orła.

— Niedawne zajście w Berlinie między starozakonnym Kantorowiczem a dwoma profesorami gimnazyum, dało powód uczniom jednej z wyższych klas gimnazyalnych do objawienia profesorowi swojej sympatyi i ogłoszenia tego aktu w dziennikach. Podobną demonstracyę wyprawili w Berlinie w piątek uczniowie uniwersytetu swemu profesorowi Treitzsche z powodu pocisków, jakie nań miotano, że w pismach swych historycznych nieprzychylnie wyrażał się o żydach. Profesor znalazł się jednak z wielkim taktem przemówiwszy do słuchaczy swych mniej więcej w te słowa: Jeżelim uderzał na dom Rotschildów, albo na Bërnego i Hainego, czyniłem to ze stanowiska historycznego. Zapatrywań moich nie zmienię mimo pocisków, które mnie nie zachwieją. Daleko jednak zaszło, jeśli nawet uczniowie gimnazyalni wystawiają świadectwo swemu nauczycielowi. Jest to podobną śmiesznością, jak gdyby dzieci dawały świadectwo ojcu swemu, że są z niego zadowolone. Ostrzega przeto studentów, aby w tych gorączkowych czasach, szczególniej w stosunkach z swymi starozakonnymi kolegami nie objawiali podobnych zdań o żydach. Przyjdzie i na studentów czas, gdy wstąpią na widownię życia publicznego, że będą mogli sąd swój objawiać.

— Jakiś mężczyzna podeszłego wieku, z głębokiemi zmarszczkami na twarzy udał się chwiejnym krokiem w towarzystwie młodej kobiety na parowiec w Hamburgu odpływający do Anglii. Było to w nocy. Urzędnik policyjny na parowcu przyglądał się długo starcowi, wreszcie zbliżył się do niego z mokrą chustką i twarz mu zamazał. Pod naciskiem jego zamazały się zmarszczki i wtedy urzędnik kazał mu twarz umyć i wyprostować się, oświadczając mu, że teraz dopiero podobnym jest do fotografii, którą mu pokazał. Był to kupczyk z Bawaryi, nazwiskiem Brun, ścigany sądownie za zabójstwo. Brun widząc się poznanym, wyrwał się urzędnikowi i zawoławszy: „raczej śmierć!“ rzucił się w Elbę, a lubo natychmiast usiłowano go dostać żywego, znaleziono już trupa. Towarzyszka jego, która ciężko zapadła na zdrowiu oświadczyła, że jest jego narzeczoną i że oboje mieli zamiar schronić się do Ameryki.

— Wspominana ostatniemi czasy pani Kaulla, jakoby zostająca w stosunkach z jenerałem Cissey, pochodzi z Wirtembergii z bogatej starej familii bankierskiej posiadającej tam dobra Illereichen. Liczy ona niespełna lat 40; wniosła ona mężowi swemu pułkownikowi Jung przeszło milion franków, a zatem nie potrzebowała, jak jej zarzucono, rozszedłszy się z mężem, żyć z cudzej łaski. Tak zwany baron kolejowy Hirsch, jest jej wujem. Pani Kaulla Jung wytoczyła proces dziennikom: *Intransingeant, Mot d'Ordre, La Justice, Le Petit Parisien, Le Petit Journal* i redaktorowi *Goulois* Woestine, a sąd odrzucił natomiast skargę przeciw redakcyi *Goulois* i *Gaz. des Tribunaux*, przeciw jej mężowi pułkownikowi Jung.

— Senator Szamszyn, wysłany na rewizyę do Saratowa, zdziwił się, że pociąg z Tambowa wlecze się powoli. Było to jednak koniecznością, gdyż progi pod szynami są zgniłe i dniem poprzednio pociąg towarowy doznał uszkodzenia wyskoczywszy z toru na tej zgniłej kolei żelaznej. Okazało się jednak, że nowe podkłady, za które dawno zapłacono, nie były nigdy dostawione. Wysłany zaś do Kijowa taki rewizor naczelny senacki dowiedział się, że przesyłka stępli wartości 148,600 rubli zniknęła w tym roku, wysłana z Petersburga. W Kijowie tłomaczono się, że przesyłka ta zginęła chyba na kolei żelaznej, ale faktem jest, że ze strony zarządowej nie tylko nie zarządzono śledztwa, ale nawet nie złożono raportu, iż stęple zginęły.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Piotra Drabika ucznia szewskiego, za kradzież paręset rubli swemu majstrowi w Proszowicach, w Królestwie Polskiem, i ucieczkę ztamtąd. Od Drabika odebrano część pieniędzy i odzież za skradzione pieniądze nabytą. Agnieszkę Motylową za kradzież odzieży.

Za pijaństwo 8 osób.

TEATR. We wtorek d. 23go listopada: Dramat w 5 aktach prozą J. Słowackiego (zdefektowany), uzupełniony przez Juliusza Mien: *Horsztyński.* Muzyka Stanisława Niedzielskiego. — Początek o g. 7ej

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie o godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codzień od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 20 i 21 listopada pochmurno, zimno; d. 20 termometr 10·4 spadł na 1·0, zaś d. 21 od + 0·8 spadł na — 1·2 C. Barometr opada również; d. 22 o g. 7ej rano stan jego był 747·6 millim., termometra 1·0 C. Wiatr wschodni.

— We wtorek d. 23 listopada: Ś. Klemensa pap. męczennika.

Wiadomości bibliograficzne.

— *Svietozor* zamieszcza w ostatnim Nrze piękny krajobraz Tatrzański zdjęty z natury u podnóża Krywania przez czeskiego rysownika W. Brechlera.

Wyszedł z druku Nr. 10 *Viestnika bibliograficznego* i zawiera nowości w języku czeskim. Z polskiego na czeskie przełożono następne dzieła: M. Bałuckiego, Góral na dolinach przez Fr. Schwab-Polabskiego; J. Zacharyasiewicza, Jedna krew, przez W. Szpanjela (we felietonie Pokroku); Zamożny literat Br. Grabowskiego, niedrukowana jeszcze w polskim języku powiastka, z rękopisu przez H. Morawskiego (w Koledie.)

Ósmy koncert Towarzystwa muzycznego.

Pielgrzymka róży. — Słowa Horna w przekładzie z niemieckiego przez M. E. muzyka Roberta Szumana.

Kompozycye Szumana należące do trzeciej a więc ostatniej epoki, mają cechę gorączkowego pospiechu, niedozwalającego rozwinąć myśli tu i owdzie jeszcze na wskroś pięknej i wzniosłej ale płynącej już znacznie szczuplejszym potokiem. — Pospiech to wynikający ze smutnego stanu umysłowego kompozytora, w jaki począł zapadać, to też czuć go w formie i w pomysłach, a przedewszystkiem w szukaniu i uganianiu się za pomysłami, których brak stał się przyczyną nie jednej dziwaczności.

Pielgrzymka róży jest właśnie obrazem tej smutnej epoki; kompozycya to słabsza, nierówna, posiadnjąca tu i owdzie genialne ustępy, ale nic nowego nie mieszcząca nad to, co Szuman w innych tego rodzaju utworach wypowiedział.

Podczas, gdy pokrewna *Pielgrzymce róży* kompozycya *Raj i Pery* zadziwia nowością formy, zrywającej ze zbyt ciasnemi ramami kantaty, gdy sposób wprowadzania głosów na pozór dziwaczny, dla śpiewaka niewygodny i jakby z umysłu urywający, spokojny tok myśli, usprawiedliwiony jest przepysznemi pomysłami, wobec których śpiewak czyni możebne wysiłki dla uwydatnienia ich, to w *Pielgrzymce róży* czujemy przedewszystkiem niedostatki pod względem formy, niewdzięczny sposób pisania na głosy solowe, a istota pomysłów pozostaje w wielu miejscach na drugim planie i daje tylko uczucie słabej reprodukcyi *Raju i Perów.* Nic też dziwnego, że nawet najwięksi wielbiciele Szumana skrytykowali surowiej *Pielgrzymkę róży* i wywołali tym sposobem polemikę, która nad wartością tej kompozycyi obszerniej dyskutowała, niż nad wielu innemi.

Dodajmy do tego libretto pospolite, a w wielu nawet miejscach nielogicznie, a dziwić się nie będziemy, że genialny kompozytor, umiejący tak głęboko wnikać w treść słów, do których komponował, uczuł się bezwładnym w obec wierszydeł i akcyi naciąganej i na dramatyczność pozującej.

Za przedstawienie tej kompozycyi na koncercie Towarzystwa należy się jednak dyrektorowi Niedzielskiemu bezwzględne uznanie. Dlaczego wybór jego padł na *Pielgrzymkę róży*, to inna kwestya — w każdym jednak razie usłyszeliśmy bardzo zajmujący utwór, tak sumiennie wypracowany, i z takim gustem wykonany, że koncert ten policzyć możemy do świetnych produkcyj Towarzystwa — Największa pochwała należy się chórom, które słusznie precyzyą wykonania zwróciły na siebie powszechną uwagę. Głosy solowe w pierwszej połowie zamglone, rozjaśniły się w drugiej części, szczupłe jednak ustępy tylko policzyć możemy do udatnich. Brak śmiałości, należyte atakowanie motywów, a przedewszystkiem brak siły, dawał się uczuć w ciągu całej kompozycyi. — W ogóle; nie z grzeczności ale prawdą powodowani, przyznać musimy głosom solowym żeńskim bezwarunkowe pierwszeństwo.

Orkiestra wywiązała się również bardzo dobrze z trudnych ustępów. — Pracowitemu zaś przekładowi niemieckiego libretta należy się pochwała za wierny, ładny i dla śpiewu wygodny wiersz.

Franciszek Bylicki.

Sprawy sądowe.

Rzeszów 21 listopada.

W przeszłym tygodniu mieliśmy tu, tak ze względu na osoby jak i na istotę winy, bardzo ciekawy proces o obrazę czci z § 496 u. k. przed tutejszym Sądem obwodowym jako apelacyjnym.

Oto krótki rys jego: P. W. B., urzędnik sądowy, żył od kilku lat w wielkiej zażyłości z p. J. M. obywatelem tutejszym. Przyjaźń ta jednak wskutek jakiejś błachej drobnostki zerwała się jeszcze przed przeszło rokiem i odtąd p B. i p. M. żywili ku sobie wzajemną niechęć. Zdarzyło się dnia 28 sierpnia b. r., że p. M. idąc wieczorkiem ulicą z towarzyszem spotkał pana B. samotnie idącego i rzekł w przechodzie półgębkiem do swego towarzysza „lala“. Nieszczęście chciało, że p. B. dosłyszał to słowo „lala“ i biorąc takowe do siebie zaskarżył p. M. przed tutejszym Sądem pow. miej. deleg. o przekroczenie z § 496 u. k. Dla wyjaśnienia dodać tu tylko należy, iż w miejscu spotkania się pana M. z p. B. w dalekim promieniu nikogo nie było, ktoby powyższe słowo słyszeć mógł.

Po odbytej na skargę tę rozprawie, przy której ów towarzysz pana M, jako świadek, zeznał, że sobie nic nie przypomina i po zaprzysiężeniu pana B., że p. M, to słowo „lala“ tylko do niego zaaplikował, skazał Sąd p. M, na 24 godz. aresztu zamieniając takowy na grzywnę w kwocie 20 złr. a. w. zamienionego.

Od wyroku tego odwołał się do Sądu apelacyjnego tak obwiniony, jak oskarżyciel a ten ostatni z powodu nizkiego wymiaru kary. Tutejszy sąd obwodowy, jako apelacyjny, przychylił się jednak wyrokiem z 13-go listopada r. b. tylko do żądania oskarżyciela, potwierdzając wyrok Sądu pierwszego co do winy obżałowanego w zupełności, a karę rozciągając do 4 dni aresztu, na grzywnę 20 złr. a. w. zamienionego. Wyrok swój umotywował zaś Sąd apelacyjny tém, że wyraz „lala“ oznacza „osobę próżną na powierzchowność oglądającą się“ że zatem w danych okolicznościach obraza czci z §. 496. u. k. zachodzi. — Okoliczność zaś, że to słowo „lola“ wyrzeczonem było w miejscu, w którem nikogo nie było, ktoby je słyszeć mógł, pominął tenże Sąd zupełnie.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Bank dla krajów austryackich.

W sprawie tej donoszą nam z Wiednia:

W tym tygodniu zostaną akcye Banku na wiedeńską giełdę wprowadzone. Organizacya Banku stosownie do natury jego czynności, będzie wielce odmienną od innych zakładów. Zadaniem jego są na pierwszym planie, wielkie tranzakcye, państwowe, krajowe, oraz przedsiębiorstwa ogólnego pożytku, wcale podrzędne zaś miejsce zajmować będą codzienne giełdowe i kredytowe interesa, a co do ostatnich będzie mógł ułatwić działanie już istniejącym zakładom. W skutek tego personal będzie bardzo szczupły, zaledwo 40 osób, podczas gdy np. *Creditanstalt* ma ich około 400; nie będzie bowiem tych licznych, drobnych komtoarowych i biurowych czynności. Nadto zachodzi ta okoliczność że prezydyum, rada zawiadowcza nie są i nie będą ani synakurami, ani peryodycznie tylko funkcyonującemi ciałami, ale owszem głównemi pracownikami, będą zarówno członkowie rady zawiadowczej jak i dyrekcya.

Wiadomości te niechaj posłużą dla informacyi tych setek kandydatów do posad, którzy z całego państwa się zgłaszają. Trzeba w tej mierze zresztą i o tem nie zapominać, że lubo ster instytucyi jest w polskich rękach, jednak założyli ją główne kapitałami swojemi Francuzi, a podjęli ją wspólnie olbrzymy przemysłowe niemieckie, oni więc mają i muszą mieć przeważny głos w sprawie personalu bankowego.

Z Czech nadchodzą do Banku obok serdecznych życzeń także znaczne kapitały ze zleceniami, a korespondencya Banku dla krajów z Czechami odbywa się po czesku.

Przybycie hr. Artura Potockiego na posiedzenie rady zawiadowczej w ubiegły czwartek, powitali wszyscy obecni z żywą radością.

Modele maszyn.

P. Nicefor Lenk Sufczyński, b. oficer meksykański, złożył w szkole gospodarstwa lasowego modele maszyn siewniczych, zastosowanych do leśnictwa. Jedna z nich sporządzona jest na podstawie systemu płużkowego i ma przeznaczenie funkcyonować na położeniach równych, druga z systemem walcowym na powierzchni z przeszkodami, jak na karczowisku i t. p. Maszyny te mają równocześnie wyorać, zasiać i zawłóczyć. O modelach maszyn tych wyrażają się dotąd znawcy z wszelkiem uznaniem. W opisie dołączonym do modelów, znajduje się także obszerna wzmianka o zegarku, mającym służyć do kontrolowania służby leśnej, a który gdyby się praktycznym okazał, wielką mógłby oddać przysługę nietylko leśnictwu ale i łowiectwu. Modelu zegarka p. S. wszakże nie przedłożył, gdyż służy za wzór do wygotowania pierwszego egzemplarza. Gdyby wynalazki te i w zastósowaniu swem równe jak modele zyskały uznanie, oddaćby mogły znaczną przysługę leśnictwu w ogóle, które dotąd oprócz świdrów do przesadzania drzewek i siewników ręcznych, maszyn pomocniczych nie posiada. *Gaz. Lwow.*

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 19 listopada. — **Wiedeń**: pszenica 12·— do 12·75 złr.; żyto od 10·60 do 11·45 złr.; okowita pr. 10·000 liter procent od 35·75 do 36·— złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·35 do 12·40 złr.; rzepak (sierp.-wrześ.) od —·— do —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta (lipiec-sierpień) 212·50; żyto —·—; spirytus loco 58·10; olej rzepakowy 55·40 — — **Szczecin**: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogr. 60·10 złr.; olej rzepakowy 75·25 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.; **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	1880					
	Kraków-Lwów		Lwów-Brody Podwołoczys.		Razem	
	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
Od 1go do 10go listopada 1880 r.	227,093	06	59,626	14	286,719	20
Od 1go stycznia do 31 paździer.	6,430,067	69	1,641,361	27	8,071,428	96
Razem	6,657,160	75	1,700,987	41	8,358,148	16
	1879					
	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
Od 1go do 10go listopada 1879 r.	229,289	29	45,838	43	275,127	72
Od 1go stycznia do 31 paździer.	6,561,128	94	1,376,106	88	7,937,235	82
Razem	6,790,418	23	1,421,945	31	8,212,363	54

Nafta. Wiedeń, 18 listopada: za 100 kilo z dworca z olem 18·50—18·75 złr. — Tryest, 17go listop.: za 100 kilo bez cła 14 ——·—— złr. Brema, 17 list.: za 50 kilo 9·15 — 9·60 mrk. — Hamburg, 17 list.: w miejscu 9·60 mrk., na listopad 9·60 mrk, na grudzień 9·70 mrk. — Antwerpia, 17go listop.: za 100 kilo 24·50 fr. — Nowy Jork, 17 listopada: za galonę 10 ct. pap., w Filadelfii 12 ct. pap.

Przyjechali do Krakowa dnia 22 Listopada.

HOTEL SASKI. Hr. J. Męciński z Partynia, bar. E. Hohendorff ze Lwowa, K. Rzewuski z Petersburga, T. Rzewuska, H. Chwalibóg z Warszawy, A. Rostafiński z Tarnowa, H. Durra z Anglii, J. Byszewski z Dzisłoszyc, F. Jasiński z Galicyi, A. Benoe z Galicyi, H. Haller z Jurczyc, A. Günther z Krzęcina, A. Turski z Wilkowic, L. Zwoleńska z Wiednia, J. Łokietek z Więcowic, E. Trzemeski, F. Werdiak ze Lwowa, W. Zglenicki z Kongresówki, hr. E. Taronka z Opawy, W. Zarzycki z Kongresówki, Lud. Zakrzewski z Dąbrowy, J. Kudrewicz z Podola, A. Turski z Jakubowic; B. Rozwadowski z Babina.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dziś odbywa się w Linzu zjazd konserwatystów niemieckich w Austryi. Dziennik *Volksblatt* wychodzący tamże przyniósł artykuł powitalny, w którym wzywa do jedności i wytrwałości w walce o władzę, jako o najwyższą zasadę, aby po erze bezpłodności politycznej nastała wreszcie era prawdziwego postępu na polu gospodarczem i socyalnem, aby dla ludów Austryi zawitała nadzieja lepszej przyszłości. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że komitet wydał 11000 kart legitymacyjnych dla osób przyjeżdżających z prowincyi. Prezesem będzie prawdopodobnie Lienbacher. Dotychczas nie jest jeszcze znaną osnowa rezolucyi, która ma być uchwaloną, utrzymują jednak, że ma ona być niejako protestem przeciw uchwałom zjazdu wiedeńskiego, a zarazem wyrażać życzenia w kwestyi szkolnej, podatkowej i przemysłowej. Podobno ma być także zaprzeczenie zapatrywaniu, jakoby rząd teraźniejszy zagrażał niemieckości.

Przed kilku tygodniami zamieściła *N. fr. Presse* dwa artykuły *Polen gegen Oesterreich*, w których starała się wykazać niewłaściwość postępowania Komitetu 18tu, który zamiast zostawić taryfy klasyfikacyjne w takim stanie, jak je pan Chertek ułożyć kazał, odmienia je podług sumiennego ocenienia stosunków miejscowych. Ponieważ *N. fr. Presse* wtenczas, chociaż z umyślnem przymrużeniem oczu na najoczywistsze różnice zachodzące między stosunkami Galicyi, Karyntyi i Bukowiny a obu Austryj, Salzburga i Czech, jednak jakkolwiek w rdzeń rzeczy wchodziła, czuliśmy się w obowiązku do odpowiedzenia jej kilku słowy i zwrócenia jej uwagi na różnice warunków ekonomicznych, handlowych i kredytowych jakie w pierwszej a jakie w drugiej grupie krajów powyżej wymienionych zachodzą.

W numerze swoim piątkowym zamieszcza *N. fr. Presse* znowu artykuł z napisem *Polen gegen Oesterreich*, w którym jednak nie wchodzi już bynajmniej w zasadę obrachunków, ale bawi się po prostu w wymyślanie bajeczek. Opowiada tedy, jakby dzieciom przy kominku, że w komitecie utworzył się drugi Komitet tajny. Celem tej konspiracyi być, żeby dla zyskania sobie głosów czeskich obniżyć jeszcze bardziej taryfę klasyfikacyjną czeską, następnie obniżyć w bardzo mało znaczący sposób taryfy klasyfikacyjne południowych krajów a całą stratę „zwalić na Galicyę", jakby się wyrażała *N. fr. Presse* (chociaż nie dodaje dla czego) należało zwalić na obie Austrye, Tyrol i Salzburg. Na przytoczeniu tej bajeczki, kończy się nieledwie artykuł *N. fr. Presse* i można z niego wnosić, że [illegible]

Rzecz cała jak się ma [illegible]. W Linzu zbiera się zgromadzenie konserwatystów przewodniczą z reprezentantów z obu tych krajów złożone. Sama powaga programu, rzeczy na serio biorącego odróżniające się przez to tak znacznie od błagi [illegible] zgromadzeń wierskonstytucyjnych, zaimponowała już przeciwnemu obozowi. Ma też być mowa na zgromadzeniu tem o stosunkach ekonomicznych jakie sprowadziła era konstytucyjna z dodaniem wyjaśnienia, jakiemi być powinny, gdyby je rząd poważny był prowadził. To, co zgromadzenie pod tym względem wykaże, może być dotkliwszem od tego, co już wypowiedzieli pp. Kronawetter i Zschock. Całe ostrze zgromadzenia obrócone przeciwko dzikim wyskokom partyi konstytucyjnej; rezultat zgromadzenia może być dla niej bardzo smutny, trzeba więc starać się złemu zaradzić, ostrze przeciw partyi konstytucyjnej zwrócone zwrócić podstępnie przeciwko pewnym odcieniom samego stronnictwa konserwatywnego, żeby zamiast dotychczasowej zgody, powstał spór; zamiar mówienia o gospodarce ery niemieckiej obrócić na rozwodzenie się nad niewłaściwością czynności Komisyi do uregulowania podatku gruntowego, to rzecz najprostsza w świecie a tak wygodna dla stronnictwa *N. fr. Presse*, bo wtenczas zgromadzenie konserwatywne zamiast pomódz sobie, a zaszkodzić partyi wierskonstytucyjnej, zaszkodzi sobie a pomoże ostatniej. Nie ma to jak plan dobry ułożyć, żeby łatwe odnieść zwycięstwo. Zapomniała tylko *N. fr. Presse*, że w zgromadzeniu tem ma do czynienia z ludźmi poważnymi, z ludźmi znającymi stosunki i umiejącymi ocenić należycie słabe strony takich argumentów, na jakie się sili autor jej artykułu, i zdolnych do odgadnięcia na pierwszy rzut oka niezgrabnie ukrytego podstępu, jakiego użyć pragnie. Bajki jakie *N. fr. Presse* rozsiewa, mogą tylko popłacać w niższej warstwie jej własnego stronnictwa, a łatwość powodzenia, jakiego tam doznawała, [illegible] zbałamuciła ją do tego stopnia, że dziś chcąc przemówić do ludzi poważnych przeciwnej sobie partyi, nie natęża nawet bystrości swojej, aby się zdobyć na lepsze nieco argumenta nad te, które [illegible] w swych zwolenników zdobywa.

W sobotę wniesioną została w sejmie pruskim interpelacya z zapytaniem: jak rząd zachowa się wobec petycyi przeciw żydom, wystosowanej do kanclerza. Donieśliśmy już, że [illegible] podpisy pod tę petycyę, która też nie doszła jeszcze rąk kanclerza, lubo ją pisma publicznie ogłosiły. Hänel (postępowiec) uzasadniał interpelacyę. Rozpoczął on przypomnieniem, że kongres berliński postawił za warunek uznania niepodległości krajów naddunajskich równouprawnienie żydów, [illegible]

[illegible]

Wiceprezes ministerstwa hr. Stolberg dał taką odpowiedź: [illegible]

[illegible] złe żywioły przewiniły. Obstaje on na stanowisku równości praw względem żydów, jakkolwiek ciężko oni przewinili względem niego i jego partyi. Prasa żydowska prześcignęła wszystkie inne dzienniki w cynizmie swoim w walce kościoła z państwem. Walka ta nie była ograniczoną wyłącznie przeciw wierze katolickiej, ale wogóle przeciw chrześciaństwu. Interpelacya jest zamachem na prawo petycyi, a naruszyła gniazdo os i zaostrzyła ruch antisemitycki. Mówca oczekuje po żydach zwrotu. Partya postępowa, która dziś losem ich zajmuje się, wtedy gdy szło o katolików dopomogła do zniesienia trzech artykułów konstytucyi, a teraz staje w obronie konstytucyi. Ruch antisemitycki i interpelacya może nakłonią żydów do umiarkowania i ogledności, bo sama zasada wolności jeszcze nie wystarcza, aby dowieść, że emancypacya żydów odpowiedziała oczekiwaniom, jakie się z siłą wiązały.

Seyffarth z Lignicy, secesyonista liberalny, opierał się na zasadach chrześciańskich i dowodził, że kwestya żydowska jak kwestya socyalna, dadzą się rozwiązać jedynie na drodze tolerancyi.

Konserwatysta Heydebrandt dziwi się, jak może być przedmiotem obrad Izby petycya nie do Izby zaniesiona a nawet jeszcze nie doręczona komu należy; dziwi się także, że ta partya błaga rządu o opiekę nad żydami, która w każdej innej sprawie staje przeciw rządowi. Niechęć ku żydom objawiająca się wszędzie, jest niezaprzeczoną, ale musi on protestować, jakoby konserwatyści byli twórcami tej agitacyi. Odwołuje on się do rozumniejszych i uczciwych żydów, aby wpływem swoim jednali szanowanie instytucyj chrześciańskich i ustaw, ktore dają opiekę, nie wyzyskiwali na przywilej wyłączny, inaczej bowiem żadna interpelacya nie powstrzyma nienawiści, jaką rozbudza w sumieniu ludu postępowanie żydów wobec religii chrześciańskiej.

Virchow i Traeger z partyi postępowej przemawiali następnie. Pierwszy z nich, znany materyalista a przeto przeciwnik chrystyanizmu. Dziwi on się, jak przeszkadzać przybywaniu żydów z zagranicy, co zresztą nie istnieje. Twierdzą przeciwnicy żydów, że nie przeciw religii ich, lecz przeciw ich obyczajom i wadom występują, ale wszedłszy w głąb rzeczy przekonać się można, że jest to spór religijny a przytem zazdrość majątku i inteligencyi, które żydzi umieją zdobywać. Konserwatyści niemogą zaprzeczyć, że z ich łona wyszła agitacya przeciw żydom. Mówca jest zdania, że jawny rozbiór kwestyi przyczyni się do wyjaśnienia sprawy i utrzymania pokoju.

Traeger dotyka kwestyi socyalnej i chwali waleczność żydów w ostatniej wojnie. Hobrecht z obozu liberalnego pochwala odpowiedź rządu na interpelacyę i spodziewa się po niej uspokojenia umysłów wzburzonych. Izba nie jest trybunałem do rozstrzygania sporów wywołanych obustronną agitacyą, podburzaną namiętnościami, tylko społeczność może sama wyleczyć złe, a tylko zdrowy umysł ludu rozwiązać zdolny tę kwestyę.

Ostatnim mówcą w sobotę był Windthorst z centrum. Zapowiada on, że tylko osobiste chce wyrazić zdanie. Interpelacyi niczem niemoże usprawiedliwić; odpowiedź rządu nie jest zimną, jak to zarzucano, a katolicy nigdy tak przychylnej nieotrzymywali odpowiedzi na swoje zapytania w Izbie. Kwestya stanowiska społecznego żydów niemoże być rozstrzyganą na drodze prawodawczej. Odpycha on podżeganie przeciw żydom, jak podżeganie przeciw chrześcianom a szczególniej przeciw katolikom. Tolerancya powinna być wszechstronną. Liberaliści żydowscy uderzają na chrześciaństwo, niechaj żydzi liberalni zajmują się więcej judaizmem. Jeśli zasada chrześciańska zostaje upośledzoną, winą tego era obecna, którą zaczęła od ustawy o nadzorze szkolnym. Skrępowano kościół a teraz skutki tego okazują się w pociskach na kościół, te zaś wywołały nienawiść przeciw żydom, którym przypisują główną przyczynę ucisku kościoła. Rząd powinien się oświadczyć przeciw prześladowaniu kościoła, a zniknie agitacya przeciw żydom, którą mówca potępia. Błaga on rząd, aby przywrócił w szkole religię i zapobiegł przewadze niewiary i materyalizmu. Nie obawia się on żydów wierzących, ale żydów pozbawionych wiary. Dalsze obrady odroczone zostały do poniedziałku.

Rozporządzeniem z d. 17 b. m. ustanowioną została w Prusach Rada ekonomiczna, mająca udzielać opinii na żądanie ministrów we wszystkich sprawach gospodarstwa krajowego. Jest to rodzaj Izby, której uchwały mają głos doradczy. Składa się ona z 75 członków wybieralnych na lat 5, z których 45 członków pochodzi z wyborów Izb handlowych, korporacyj kupieckich, towarzystw rolniczych (t. j. po 15 reprezentantów handlu, przemysłu i rolnictwa) innych zaś 30, w połowie rzemieślników, w połowie czeladzi i robotników przedstawia rząd Cesarzowi do nominacyi. Rada ta dzieli się na trzy sekcye, handlową, przemysłową i rolniczo-leśną. Wybrani po pięciu z każdej sekcyi członkowie i naznaczeni przez ministra członkowie w liczbie 10 tworzą wydział nieustający. Sekcyom, wydziałowi i ogólnej Radzie przewodniczą ministrowie. Członkowie tej nowej instytucyi nie pobierają dyet, ani wynagrodzenia kosztów podróży.

W piątek rozpoczął swoje obrady w Berlinie wiec handlowy niemiecki, liczący około 200 uczestników. Wybrał na przewodniczącego byłego ministra Delbrücka.

Post donosi, że 24 kupców Hamburga podało prośbę do kanclerza ks. Bismarka o przyłączenie tego miasta do związku cłowego niemieckiego. Kanclerz dał odpowiedź przychylną i obiecującą wiele dla Hamburga. Wcześniej czy później wcielenie to nastąpi, jak do tego ks. Bismark zmierza od dawna. *Nordd. allg. Ztg* dowodzi, że odrębność handlowa Tryestu jest powodem, że miasto to podźwignąć się nie może, a wzrost Hamburga zawisł od zniesienia wolnego portu.

Ks. Bismark zachorował dość ciężko w sobotę.

Komisya inicyatywy w francuskiej Izbie deputowanych uchwaliła d. 19 b. m. zaprojektować zaniechanie wzięcia przez Izbę pod rozbiór wniosku o zaprowadzenie tak zwanych list wyborczych, to jest zbiorowych wyborów w przeciwieństwie do wyboru każdego deputowanego z osobna w jednym okręgu wyborczym. Zwolennicy list twierdzą, że tylko zbiorowe wybory mogą dać stałą większość i pozbyć się lokalnych wielkości w Izbie; przeciwnicy zaś mówią, że wybory zbiorowe nie mogą być wyrazem woli ludu, skoro wybory nie znają kandydatów dalej mieszkających. Gambetta, jak wiadomo, jest zwolennikiem wyborów zbiorowych, któremi łatwiej kierować, układając listę kandydatów rządowych.

W sobotę złożyła swoje sprawozdanie w Izbie komisya wyznaczona do zbadania sprawy jenerała Cisseya w myśl wniosku Laisanta. Komisya wnosi, że w skutku dwóch listów Cisseya wyszłych na jaw w procesie Woestina, należy zarządzić śledztwo parlamentarne co do zachowania się jenerała jako ministra wojny, i że śledztwo to winno objąć procesa, wytoczone przez jenerała dziennikom o potwarz. Minister marynarki Cloué przedłożył ustawę o wcieleniu wysp Taiti do Francyi. W dalszym ciągu obrad nad zawieszeniem nietykalności sędziów, uchwaliła Izba pierwszych sześć artykułów w ciągu dwóch posiedzeń, a obrady nad art. 7-ym odłozone są do poniedziałku. Lavieille interpelować będzie rząd w poniedziałek o nominacyę Cloué ministrem wojny.

We czwartek odbyła się w Londynie rada ministrów, na której znajdowali się wszyscy członkowie rządu prócz Dodsona, ten bowiem udał się do królowej, do Balmoral. O ile dotąd wiadomo, rozdwojenie w gabinecie z powodu Irlandyi na teraz znikło za obustronnemi ustępstwami. Chamberlain i Bright zostają, a natomiast parlament ma się zebrać dopiero 6go stycznia, a przeto nie zażąda od niego rząd już teraz umocowania do użycia środków surowych w Irlandyi. Selborne miał bronić najmocniej praw właścicieli ziemskich, Granville również niechętny jest radykalnej reformie stosunków ziemskich. Ostatecznie ma się odbyć jeszcze rada ministrów pod przewodem królowej. Dotychczas nie jest jeszcze wiadoma rozciągłość reform agraryjnych, które rząd zamyśla wnieść w parlamencie. *Daily News* z 20go b. m. twierdzą zaś, że na ostatniej radzie ministrów nie zapadło postanowienie względem zwołania parlamentu i że rząd postanowił wnieść ustawę agraryjną dla Irlandyi. W ten sposób pozostawiono kwestyę gabinetową nierozstrzygniętą, uczyniwszy zadosyć w zasadzie woli radykalistów w gabinecie, ale odłożywszy urzeczywistnienie tego życzenia na później. Gladstone mniema, że wśród tego da się ruch w Irlandyi stłumić. Tymczasem dzienniki donoszą o nowych gwałtach popełnionych przez dzierżawców i o nowych pogróżkach rozsyłanych właścicielom dóbr.

Najnowsza wiadomość z Londynu donosi o odbyciu w sobotę w Bahwrat pod przewodem królowej rady gabinetowej, na której postanowionem było odroczyć parlament do dnia 2 grudnia. Jeszcze ztąd nie wynika, aby parlament miał się w tym dniu zebrać, gdyż parlament, którego termin zwołania przypadać winien w listopadzie, może być odraczany na krótkie tylko termina, chociaż odroczenie takie bywa zwykle ponawiane.

Między dokumentami zawartemi w księdze zielonej, rozdanej członkom sejmu bułgarskiego w Zofii, znajduje się także korespondencya dyplomatyczna z Austro-Węgrami względem kwestyi kolejowej.

Zamienienie kary śmierci zawyrokowanej na zabójcę Kumerowa w dożywotnie więzienie miało w Petersburgu wywołać tem większe niezadowolnienie, że w sprawie przypadkowej tylko obrazy posła niemieckiego przez trzech nieznających go wcale oficerów, ten sam Sułtan, który mordercę Kumerana ułaskawił, zajął się tak gorliwie bezzwłocznem i przykładnem ukaraniem przestępców.

Podług telegramu z Cetynii d. 21 b. m. oświadczył rezydujący tam poseł turecki, że Derwisz nie ma dotąd instrukcyi, któraby mu dzień oddania Dulcigna oznaczała, bez szczegółowego zaś polecenia, samowolnie dnia tego oznaczyć nie może; spodziewa się jednak odebrać na żądanie swoje, aby mu wolno było uskutecznić to w d. 27 b. m. zezwalającą odpowiedź. Zdawaćby się więc mogło, że wszystkie zawady są usunięte i chodzi tylko o wyznaczenie terminu przez Portę. Przy znanej jednak dwuznaczności wszelkich oświadczeń tureckich, zupełnej wiary deklaracyi posła tureckiego dać nie można. Od czasu, jak zachcianki Anglii złamane zostały, a półurzędowe organa niemieckie mówić zaczęły otwarcie o tem, że do przeprowadzenia postanowień traktatu berlińskiego mocarstwa tylko pokojowych użyją środków, wszelkie wiadomości, nadchodzące ze Wschodu, stały się obojętniejszemi. Nadzieję rychłego pokojowego oddania Dalcigna pokładają mocarstwa głównie na tem, że Turcya potrzebuje go we własnym interesie, ażeby wojska tureckie, zgromadzone nad granicą czarnogórską, przenieść mogła do Epiru i Tessalii i była na przypadek wybuchnięcia wojny z Grecyą zabezpieczoną już od strony Czarnogóry.

Carewicz rosyjski odjechał d. 19 b. m. z Liwadyi do Petersburga wraz z żoną i dziećmi. Przyjazd Cara do stolicy ma nastąpić niebawem i zapewne zaraz potem wyjdzie manifest obwieszczający stanowisko księżnej Dołgorukowej i jej dzieci.

Bióro Reutera donosi z Teheranu z d. 20 b. m: Wojsko perskie zburzyło Lej i inne osady Kurdów w okolicy Sudżbulaku i posuwa się na Szawuran. Kurdowie cofnęli się do Sardażdu, 50 mil od Sudżbulaku.

Wojsko chilijskie wysiadło na brzegi peruwiańskie w zamiarze zdobywania stolicy Limy.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Linz 22 listop. Na wiec konserwatywny zjeżdżają ze wszystkich stron monarchii tłumnie uczestnicy. Rezolucya, która ma być postawioną, obejmuje jako program: utrzymanie nienaruszone konstytucyi, połączenie wolności z porządkiem, rozszerzenie prawa wyborczego, uwzględnienie skarg i zażaleń z powodu szkół, autonomia bez względu na jedność państwa. Wiec zastrzega się, jakoby wiec liberalny reprezentował wszystkich zbiorowo Niemców Austryi, a przynajmniej choćby ich większość; protestuje przeciw podburzaniu ludów jednych przeciw drugim, pragnie działalności korzystnej dla rolnictwa i rękodzieł.

Buda-Peszt 22 listopada. Wczoraj nastąpiło faktyczne połączenie między zjednoczoną opozycyą a licznymi deputowanymi, nienależącymi do żadnego stronnictwa. Formalna narada odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu. Mówią, że z nowej partyi weszło do klubu opozycyjnego dotychczas 70 deputowanych, między tymi zapisali się Sennyey i Bitto. Komisya dla zbadania wniosku reformy administracyjnej rozpoczęła wczoraj narady. Prezes gabinetu oświadczył się za porzuceniem systemu; wybór urzędników musi być wzięty należycie pod rozwagę. Wydziały administracyjne mają nie być zwinięte, lecz wymagają tylko pewnych zmian pod względem składu swego i zakresu działania. Sennyey przemawiał za mianowaniem urzędników. Dziś dalszy ciąg obrad.

Zagrzeb 22 listopada. W sobotę w nocy i wczoraj po południu były drobne lokalne wstrząśnienia.

Kursa. — Wiedeń 22go listopada 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 72·15. — Renta srebrna 73·30.— Renta złota 86·75. — 6% Renta złota węgierska 107·50. — Losy z roku 1860 131·25. — Akcye Banku Narodowego 819·—. — Akcye kredytowe 285·60. — Londyn 117·55.— Srebro —·—. — Napoleony 9·37—. — Lombardy 89·25. — Losy 1864 roku 173·50.—. Akcye kolei Karola Ludwika 274·—·—.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·—.— Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 145·50. — Anglo-Bank 128·25. Obligacye indemn. galicyjs. 98·40. — Losy prem. węgierskie 109·75. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 131·— — Akcye kolei półn.-zach. austr.— 184·75 6% Listy zast. hipoteczne 101·70. Marki 58·10 Ruble 118·75 — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 100·—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 22 Listopada

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 75	119 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 65	1 76
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 58	5 66
20 frankówka	9 33	9 43
Imperyał ważny	9 63	9 75
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	—
Listy zastawne i oblig. (Oprócz biet. kuponu obligacyj we Lwowie za 100 złr. w. a. dla każdodn. w miarę terminu się)		
5% pożyczka krajowa galicyjska	99 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 75	99 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	90 50	92 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 50	98 —
6% listy zastawne Banku hipot.	101 —	103 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	98 —	100 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli) (rub. i kop.)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 —	99 25
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	273 —	276
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	164 —	166
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	295 —	305 —
Akcye Bank. gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 50	21 —
Losy miasta Stanisławowa	23 —	25 —

Wiedeń 20 Listopada.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa		
4⅕% Renta papierowa	72 40	72 55
4⅕% Renta srebrna	73 40	73 55
4% Renta złota	87 —	87 15
5½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 75	123 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 25	131 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 —	133 50
„ „ 1864 „ 100 „	173 75	174 25
„ „ 1864 „ 50 „	173 50	174 —
Losy Como-Renten	28 —	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 50	— —
Bukowińskie „	96 50	97 50
Galicyjskie	98 40	99 —
Morawskie	101 —	102 —
Niższo-Austryackie	105 —	105 50
Wyższo-Austryackie	103 —	— —
Szlązkie	99 —	— —
Styryjskie	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7%	94 70	95 30
Węgierskie	98 —	98 50
Węgier. z klauz. 1867	96 50	97 —
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	123 50	124 —
6% Renta węgierska złota	108 10	108 25
4½% „ „ (za Ostbahn.)	84 50	85 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	127 25	127 50
Boden-Credit węgierskie 140 „	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	232 50	233 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	286 40	286 60
„ „ węgierskie 200 „	255 50	256 —
Depositen-Bank 200 „	780 —	790 —
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „	— —	— —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	820 —	822 —
Unionbank 100 „	111 60	111 80
Verkehrsbank ogólny 140 „	135 75	136 25
Wied. Bankverein 100 „	145 —	146 50
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	76 50	77 50
Alföld-Fiume 200 „ 5%	155 50	156 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	552 —	555 —
Elżbiety 210 „	198 75	199 50
Linz-Budweis 200 „	179 50	181 50
Salzburg-Tyrol. 200 „	163 —	164 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „	2445	2450
Franciszka Józefa 200 „	178 —	178 50
Gal. Karola Ludwika 210 „	275 50	275 75
Koszycko-Oderberg. 200 „	130 50	131 —
Lwowsko-Cern.-Jassy 200 „	168 50	169 —
Nordwest austr. 200 „	186 75	187 50
„ „ Lit. B. 200 „	221 —	221 60
Rudolfa 200 „	164 25	164 75
Siedmiogrodzka I 200 „	139 —	140 —
Staats-Eisenb.Gesell. 200 „	281 —	281 50
Südbbahn (Lombardy) 200 „	89 60	90 20
Theissbahn (Cisańska) 200 „	243 50	244 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „	144 75	145 25
„ Nord-Ost 200 „	145 50	146 —
„ Westb. Stahlw. 200 „	151 —	151 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	117 —	117 30
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 —	100 50
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	101 —	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	105 50	106 50
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	99 25	100 —
5½% „ „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	91 75	92 25
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	97 50	97 80
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	97 50	97 80
6% „ Banku Hipot. lwow.	101 75	102 25
6% „ Banku Włość. lwow.	97 50	98 50
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	101 75	101 90
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	100	100 75
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	98 50	99 50
5½% „ Boden-Kredit-Institut	101 —	101 50
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	88 30	88 60
Alföld-Fiume 200 „	88 80	89 20
„ Em. 1874 200	86 60	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety 100 złr. 4½%	97 75	98 25
„ Em. 1862 300	97 —	97 50
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	100 —	100 25
„ Em. 1870 200 „	99 50	100 —
„ Em. 1872 200 „	101 50	102 —
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	99 40	99 70
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½%	105 40	105 80
„ „ wal. a. „	102 —	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	105 —	105 25
„ poż. 14 milion, 1872 „	— —	107 50
„ poż. 1876 r. 100 „	107 50	107 75
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	100 30	100 8
„ „ Em. 1873 200 „	99 30	99 70
Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 „	104 —	104 50
„ „ II „ 1867 300 „	— —	102 75
„ „ III „ 1871 300 „	102 —	102 25
Koszycko-Oderb. 200 „	87 50	87 80
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½%	90 50	90 75
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	95 30	95 60
„ „ III „ 1868 300 „	90 ..	90 50
„ „ IV „ 1872 300 „	88 75	89 25
Nordwestb. austr. 200 „	100 60	— —
„ „ Lit. B. 200 „	99 80	100 10
„ „ Em. 1874 200 „	119 —	119 50
Rudolfa 300 „	94 50	95 —
„ Em. 1869 300 „	93 25	93 75
„ Em. 1872 300 „	93 —	93 50
„ Salzka. gut. zł. 200 „	112 60	113 —
Siedmiogrodzkiej I 200 „	81 25	81 75
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	174 —	174 50
Südbahn (Lombardy) 500 fr. „	125 —	125 50
„ „ 200 złr. 5%	109 75	110 25
Theissb.-Gesell. „	99 50	— —
Węg. gal. Łupkow. 200 „	84 75	85 —
„ „ II Em. 200 „	81 25	81 75
„ Nordost 300 „	83 —	83 50
„ „ złotem 200 „	102 25	103 —
„ Westbahn 200 „	— —	90 —
„ „ Em. 1874 200 „	87 50	88 —
Losy.		
5% Donau Regul. 100 złr.	112 75	113 25
Premiowe Wiedeńskie 100 „	116 75	117 25
„ Węgierskie 100 „	109 75	110 25
3% „ Tureckie 400 fr.	14 50	15 —
Kredytowe 100 złr.	179 —	179 50
Clary 42 „	39 —	40 —
4% Donau-Dampfsch. 105 „	104 50	105 —
Inspruku 20 „	25 —	26 —
Keglewicha 10½ „	16 50	17 —
Krakowskie 20 „	20 25	20 75
Ofner (miasta udy) 40 „	38 50	— —
Palffy 42 „	37 —	37 50
Rudolfa 10½ „	18 —	18 50
Salma 42 „	50 —	51 —
Salzburgskie 20 „	22 —	22 50
St. Genois 42 „	48 —	48 50
Stanisławowskie 20 „	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie 105 „	126 50	— —
4% „ 50 „	67 —	— —
Waldsteina 21 „	32 —	33 —
Windischgrätza 21 „	41 75	42 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 60	5 62
20-frankówki	9 37	9 38
Imperyały rosyjskie	9 67	9 69
Funty sterl. angielskie	11 74	11 78
Listy tureckie złote	10 70	10 72
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 05
Ruble papierowe za 100	118 75	119 —

Lwów 20 Listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	294 —	298 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	97 15	98 15
4% „ „ „ „ „	91 25	92 25
5% „ „ „ „ 37-letnie	97 15	98 15
6% „ „ Banku hipot. gal.	101 60	102 50
6% „ „ „ włościań. gal.	101 50	103 —
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	98 —	99 —
6% „ pożyczki krajowej	100 —	101 50

Warszawa 20 Listopada.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	99	50
kupon	—	—	164	
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	98	25
kupon	—	—	205	
4% Listy likwidacyjne	—	—	86	—
kupon	—	—	187	

(3237)

Justyna Maliszewska

niegdyś właścicielka pensyonatu żeńskiego,

przeżywszy lat 69, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po kilkoletnich ciężkich cierpieniach zakończyła swój cnotliwy żywot dnia 21 listopada 1880 r.

W głębokim smutku pogrążona Siostra wraz z Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, dawne Uczennice i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu pod L. 19 przy ulicy Krupniczej we Wtorek dnia 23 listopada o godz. 10 rano do kościoła OO. Karmelitów na Piasku, a po Nabożeństwie z Żałobnem na Cmentarz.

J'ai reçu votre lettre du 16 courant. Le correspondance par l'intervention du journal étant trop circonstanciée je vous prie de vouloir bien m'écrire sous chiffre **L. A. 4000 poste rest. Brünn**, sous quel chiffre vous voudriez recevoir une lettre. (3234)

Do sprzedania

handel towarów mięszanych i wina w jednem z większych miast powiatowych, w okolicy zamożniejszej, w zachodniej Galicyi, pod firmą sądownie protokołowaną, od 11 lat istniejący, jest pod korzystnemi warunkami; w miejscu tem jest tylko jeden katolicki handel korzenny, tj. o którym mowa.

Bliższej wiadomości można zasięgnąć w Biurze Wgo *Karola Wolańskiego* w Krakowie, plac Franciszkański Nr. 143. (3232-1-3)



Piękność młodości trwale zachować jest zadaniem życia każdej **damy** i wymaga szczególnej bardzo troskliwej pieczy cery. Dla utrzymania cery czysto i delikatnie, dla zapobieżenia i odwielenia naniesienia plam, czerwoności piegów i wszelkich nieczystości cery, szczególniej zaś zmarszczek i fałdów natychmiast i na zawsze, należy używać jedynie pozostałe doskonałą w swym skutku zachwycającą

Ravissante

Dr. Lejosse w Paryżu

jako zbadany jedynie niezawodny środek do zachowania cery. Jest-to szacowną tajemnicą gotowalni eleganckich dam w Paryżu, Londynie itd., że zachowują w [illegible] świeżość młodości. Wskutek tego **Ravissante** uznaną została w tak wielu wypadkach, że pierwszy środek upiększenia znajduje się w gotowalni każdej damy. Cena wielkiej oryginalnej flaszeczki **2 złr. 50**, małej **1 złr. 50** z opisem użycia.

Savon Ravissante

najsubtelniejsze mydło gotowalniane do upiększania i wzmocnienia cery, odznaczające się szczególniej odświeżającym wpływem na gładkość i miękkość cery. **Cena pudełka (3 sztuki) 1 złr. 50, sztuka 50 cnt.** (3194-1-4)

Skład w **Krakowie u p. Stockmara apt.** i prawie we wszystkich aptekach na prowincyi. Listowne zamówienia wykonywa odwrotnie centralny skład rozsyłkowy preparatów Ravissante Friederike Schwarz Parfumerie Rathausplatz 9, w Budapeszcie.

Zapłacę temu

800 złr. w. a.

którego po użyciu **Dr. v. Klobarta** wody do ust i zębów kiedykolwiek zęby zabolą lub komu z ust cuchnąć będzie. Także odświeżone zęby będą wzmocnione. **Środek ten pomaga na najdotkliwsze bole zębów.** Cena podwójnej flaszki 80 cent. w. a.

Dr. Bergera sok kukurdzany, uznany jako najlepszy środek, aby nawet niedołężnym i 17 letnim porosła w przeciągu 14 dni wspaniała broda. Łysi dostają nowy bujny włos a porost jest tak pewny, że w razie nieskutecznym wypadku pieniądze natychmiast zwrócone zostaną. Cena paczki 1 zł. i 2 złr.

Dr. Klobarta krem barwiący i odświeżający włosy. Za jednym razem będą włosy jasne, białe, siwe, rude **na ciemny rok prawdziwie** zabarwione, tak, że [illegible]. Flaszeczka tylko 50 c.

[illegible]

Prawdziwy olejek orzechowy, flaszeczka 45 cent.

Prawdziwy olejek różany na włosy, flaszeczka 15 centów.

Prawdziwa woda kolońska, mała flasz. 45 cnt., duża 70 cnt.

Prawdziwa pasta do zębów, w 5 minutach białe zęby, po 20 cnt.

Prawdziwe mydło fiołkowe po 10 c. (2928-1-3)

Industrie-Halle

Wien Praterstrasse 16.

Przesyłki próbne

pocztą opłatnie, za gotówką lub zaliczką: 5 butelek półlitrowych wina stołowego i na wety złr. 2·50 — 5 kilo orzechów z workiem 2 złr. — 5 kilo [illegible] — 4½ kilo netto powideł 2 złr. — Obszerne cenniki na żądanie. — Upraszam o wyraźny adres. (3173-3-3)

Leopold Roth, Weinexport-Geschäft in Werschetz (Südungarn).

Nakładem **M. Zenczykowskiego**, introligatora w Krakowie, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy przy ulicy Sławkowskiej pod L. 283

Kalendarz ścienny kartkowy

do zrywania (BLOCK-KALENDER)

Cena egzemplarza 60 centów. Wydanie ozdobne. (3039 4-12)

Asystent farmacyi

poszukuje zaraz umieszczenia. — Łaskawe oferty uprasza pod lit. **W. M. Kraków** ulica Szpitalna L. 405, I piętro. (3221 2-3)

Ignacy Matusiński

w Krakowie, w Rynku Nr. 18, otrzymał świeży transport

KALOSZY i PARASOLI

Rękawiczki prazkie po 2 guziki po 80 c., na 3 guziki po 1 złr. oraz (3147-3 5)

Sznurówki paryskie z rogemi po złr. 2·60, 2·80, 3, 3·50 i 5 złr. w. a.

W HANDLU

F. Bruno Hahn w Krakowie

wszelkie przybory do

krawieczczyzny

damskiej i męskiej znacznie powiększone zostały w wyborze, w skutek czego handel starał się ceny najprzystępniejsze uczynić, ażeby coraz **liczniejszą życzliwość Szanownej Publiczności** zadowolnić pod każdym względem. (2999 10 12)

Poszukuje się do kupna jałownika

bydła dobrego i grubego. Zgłoszenia frankowane obejmujące ilość sztuk, rasę i ostateczną cenę, adresować: Zarząd dóbr **Ożomla**, poczta Sądowa Wisznia. (3222 2 2)

Nagroda narodowa **16,600 fr.** Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy dla *kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

W Krakowie dostać można w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (2560-4-) B

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdéj pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (1904 91-)

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

NEUSTEIN'S verzuckerte BLUTREINIGUNGS-PILLEN

DER HEIL. ELISABETH

Pastylki te lepsze od wszelkich podobnych wyrobów nie mają w sobie **żadnych szkodliwych przymieszków; z największym skutkiem używane** są w chorobach części dolnych ciała, febrze peryodycznej, chorobach organów piersiowych, skórnych, oczów, mózgu i ust, słabościach dzieci i kobiet; lekko przeczyszczając odświeżają krew; żadne lekarstwo nie jest odpowiedniejszem, a przytem zupełnie nieszkodliwem celem usunięcia

zatkań

niezawodne źródło prawie wszystkich chorób. Z powodu ocukrzenia, pigułki te nawet dzieci chętnie zażywają. **Pudełko zawier. 15 pigułek kosztuje 15 c., zwój zawier. 8 pudełek, zatem 120 pigułek, kosztuje tylko 1 złr.** Pigułki te odznaczone są świadectwem **prof. Pithy.**

Ostrzeżenie!

Każde pudełko, na którem niema mojéj firmy **„Apotheke zum heiligen Leopold“** z moim podpisem *Philipp Neustein* **jest fałszowane,** ostrzegam zatem publiczność przed zakupnem.

Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymać kiepskiego, nieużytecznego a nawet szkodliwego wyrobu. (3099-3 10)

Główny skład w Wiedniu: Apteka **„zum hl. Leopold“** F. NEUSTEIN, I., Ecke der Planken- u. Spiegelgasse i we wszystkich większych aptekach w Wiedniu i na prowincyach. Skład w KRAKOWIE u p. W. Redyka aptek.

UWIADOMIENIE.

Podpisany nabył w dniu 15ym września r. b.

HANDEL PAPIERU

od kilku lat pod firmą: *Henryk Żychoń* w Krakowie istniejący i od tego czasu prowadzę ten handel pod własną firmą

JAN FISCHER

(Kraków, Rynek główny Nr. 28, Pałac Spiski).

Uwiadamiając o tem Szan. Publiczność, mam zaszczyt polecić wszelkie możliwe potrzeby i przybory: **piśmienne, rysunkowe i szkolne** w najobfitszym wyborze i w świeżem zaopatrzeniu.

Przy handlu uzupełniłem pracownię

BILETÓW WIZYTOWYCH, MONOGRAMÓW,

nagłówków na listach, kopertach itp., co wykonywam czysto, możliwie prędko, punktualnie i tanio. Tak handel jak i pracownię urządziłem na podstawie długoletniej miejscowej praktyki, a kupując wszystko za gotówkę, mogę nietylko dostarczyć wszystkiego, co umiejętnie zaopatrzony Handel papieru mieć i tego rodzaju pracownia wykonać winna, ale zarazem sprzedawać towary i roboty jaknajtaniej.

Ufny w poparcie Szan. Publiczności, pozostaję z uszanowaniem

JAN FISCHER, Kraków „Pałac Spiski“.

Zamówienia zamiejscowe wykonywam odwrotną pocztą za zaliczką lub nadesłaniem gotówki, prosząc o **dokładne wypisanie powyższego adresu.** (3236-1-)

Ciągnienie już 1 grudnia.

PROMESY

na

1864 r. losy

całe	połówki
złr. w. a. 4 i stempel	złr. w. a. $2\frac{1}{4}$ i stempel

Główne wygrane 200,000, 100,000 złr.

Wygrane ogółem **532,500** złr. wal. austr. (3200-1-4)

WECHSLERGESCHÄFT DER ADMINISTRATION DES

MERCUR Ch. Cohn.

Nur **Wien**, Wollzeile Nr. 13. — Nur **Wien**, Wollzeile Nr. 13.

C. k. uprz. ochrona znaku.

EUCALYPTUS-MUND-ESSENZ.

W Paryżu 1880 r. odznaczona.

Odwaniająco-antiseptyczny środek konserwujący i zapobiegawczy do higienicznego pielęgnowania ust i środek ochronny przeciw zaraźliwemu wpływowi przez **Dr. C. M. FABERA.**

Eucalyptus esencya do ust usuwa natychmiast i nazawsze wszelką niemiłą woń z ust; jest niezawodnym środkiem przeciw **bolowi zębów spruchniałych; odświeża** gruntownie powietrze w pokojach, gdzie są chorzy, napełnia je odświeżającym zapachem.

Ces. rosyjski rząd wprowadził esencyę do ust Eucalyptus w publicznych szpitalach jako środek odwaniający pokoje osób chorych i jako środek leczniczy w pasożytych dolegliwościach ust i krtani.

Cena flakonu 1 złr. 20 cent. w. a.

Do nabycia we wszystkich znacznych aptekach i składach pachnideł państwa austr.-węgier. i zagranicy. Główny skład ma podpisany.

Feliks Griensteidl w Wiedniu, I., Sonnenfelsgasse Nr. 7.

We wszystkich moich składach jest także zawsze do nabycia Dr. C. M. Fabera oddawna słynne, już w r. 1862 w Londynie wielkim medalem odznaczone, c. k. uprz. mydło do ust PURITAS do higienicznego pielęgnowania ust i konserwowania zębów. (3170-2-16)

W KRAKOWIE utrzymują składy: J. Zaplatalski, K. Wiszniewski apt., Skórczewski i Pólakiewicz, Józef Trauczyński apt., Józef Rudnicki, A. Siedlecki apt., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Czynciel.

Dra Anjela Zakład leczenia zimną wodą w Zuckmantel

(na Szląsku austryackim).

Najbliższa stacya kolejowa **Ziegenhals** oddalona o jedną milę. Elektroterapia, gniecenie ciała, kąpiele igliwiowe. Otwarty przez cały rok. (2552-17-)

NAJLEPSZYM PAPIEREM NA PAPIEROSY JEST

LE HOUBLON

FRANCUSKIEGO WYROBU.

PRZED NAŚLADOWANIEM **ostrzega się!!!**

Ten papier na papierosy jest tylko wtedy prawdziwym, jeżeli każdy papierek ma stempel **Le Houblon** i każda paczka zaopatrzoną jest w niżej umieszczony znak ochronny i podpis.

Cawley & Henry Propres du Brevet.

FABRIQUE C.: C.: MARQUE DE

CAWLEY et HENRY, jedyni fabrykanci, PARIS

(2059-17 22)

Pierwsza nagroda **2 złote** medale.	**Nagrodą od** przez c. k. rząd wyłącz. wypróbowane, jedynie i — **znaczone** uprzywilow. wielokrotnie wyłącz. za dobre uznane	Pierwsza nagroda **3 srebrne** medale.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

które z powodu niezrównanéj doskonałości, jakoteż w uznaniu wybornéj własności i tanich cen przez sędziów wystaw przemysłowych wszystkich narodów *1 złotym* i *3 wielkiemi srebrnemi medalami* odznaczone zostały. Prócz tego uznał *Jego Ces. Mość Cesarz Aleksander rosyjski za stosowne, odznaczyć mnie ces. ros. złotym medalem zasługi do noszenia przy orderze Ś. Stanisława.*

Ochrony te przeciw przeciągom powietrza są wyrabiane z bawełny, obciągnięte lakierem (w białym czerwono-brunatnym i dębowym kolorze) według barwy pokostowanego okna. Przewyższają one wszystko dotychczas używane, gdyż każdy choć najmniejszy przeciąg powietrza zostaje ominiętym, a drzwi i okna może każdy według upodobania otworzyć. Przyrząd jest tak łatwym, że każdy sam może go zastosować. — Cena za cylindry do okien białe za metr 5 cnt., czerwono-brunat. i dębowe 6 c.; do drzwi białe $7\frac{1}{2}$ i 13 c., czerwono-brun. i dęb. 9 i 14 c.

Na okno średniéj wielkości wystarczy zakupić najwyżéj za 50 cnt.

Zamówienia z prowincyi tak częściowo jakoteż hurtownie wykonywają się jak najspiészniéj, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przysłaną będzie odpowiednia potrzeba. Do każdéj przesyłki dołącza się zawsze opis użycia. (2675-7-10)

Zwraca się uwagę!

Wprowadzone w handel od niedawna z innej strony tak zwane przymykadła powietrza **nie dadzą się przylepić, lecz muszą być przybite,** przezco staje się **niemożliwem** dokładne zamykanie, a okna i drzwi **uszkadza się**; prócz tego wykazują one następne niedogodności:

a) wyżéj wymienione cylindry z powodu swej długości muszą być częściej poprzecinane jak dotychczasowe, szczególniej przy użyciu w kątach, przezco powłoka bawełniana **rozchodzi się jak rozpruta skarpetka;**

b) nieprzyjmują one żadnej powłoki lakierowej, z powodu więc porowatości nie przeszkadzają **wcale** przeciągowi powietrza i przezto stają się do użytku **zupełnie niezdatnemi** — proszę zatem nie brać ich za jedno z mojemi przez długoletni użytek wypróbowanemi przymykadłami powietrza.

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu.	**J. Popelarz,** c. k. nadw. dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza.	Nadzwyczajna oszczędność paliwa.

Z powodu zmiany gospodarstwa

jest we wsi **Jaśkowicach,** we dworze, znaczna ilość **bydła** jakoto: krów i jałówek dwóch, trzech i cztero-letnich, rasy poprawnej, bardzo ładnie utrzymanych, także **koni** roboczych i cugowych, oraz **wozów, pługów** i wszelkich ulepszonych **narzędzi rolniczych,** każdego czasu z wolnej ręki po cenach przystępnych **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu, poczta Brzeźnica powiat Wadowicki. (3179-2-3)

SYRUP sosnowo-balsamiczno-ziołowy Aleks. Mańkowskiego

przez pp. lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowéj i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdéj flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: **w Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weis, Tuchlauben Nr. 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdéj aptece na prowincyi. (2607-5-)

NOWY WYNALAZEK

PARFIE IXORA BREONIE

PARFUMERIA IXORA BREONIE

ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Essencya dla chustek	à l'IXORA
Woda toaletowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyki	à l'IXORA

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

(2299 8-)

Pająk kryształowy

fabryki brukselskiej, w wartości 300 złr., jest po znacznie zniżonej cenie do nabycia w SKŁADZIE FORTEPIANÓW w Krakowie, ul. Bracka l. 157. Skład ten zaopatrzony w doborowe fortepiana, poleca takowe Szanownej Publiczności, jakoteż i wypożyczanie tychże. (3132-8-10)

Utrzymuje zarazem BIURO UMIESZCZEŃ BON I NAUCZYCIELEK wszelkich narodowości.

Bronisława Gabryelska.

Powozy

są do wynajęcia każdego czasu we fabryce cukierków **Wł. Lipińskiego w Krakowie** przy ulicy Brackiej. (2597-8-)

Wiedeńska fabryka ulotnych olejków i esencyj

S. A. Bauer w Wiedniu,

I., Hessgasse Nr. 3,

poleca swe wyroby, **esencye i olejki** do **likierów, rumów, śliwowicy** i **słodkich wódek** w znanym bardzo dobrym i wydatnym gatunku po najtańszych cenach.

Przepisy i cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (3160-2-6)

Ryby morskie, homary, kawior

franco (opłatnie) do każdéj stacyi pocztowéj:

holenderskie śledzie tłuste	25	w bar.	zlr.	1·75
śledzie tłuste świeże wielkie	30	„	„	1·75
śledzie tłuste świeże średnie	45	„	„	1·60
śledzie tłuste świeże małe	90	„	„	1·50
śledzie delikat. solone małe	200	„	„	1·50
śledzie tłuste maryn. wielkie	35	„	„	2·—
śledzie tłuste maryn. średnie	45	„	„	1·75
ros. sardynki świeże b. dobre	120	„	„	1·75
rulada z ryb b. dobra smacz.	40	„	„	2·—
małe rybki z Chrystyanii praw.	$3\frac{1}{2}$ kilo		„	2·25
małe rybki w ziołach smacz.	$3\frac{1}{2}$ kilo		„	1·50
węgorz gruby b. dobry maryn.	5		„	4·—
sardele bez ości $\frac{4}{1}$ lub $\frac{6}{2}$ pusz.			„	3·—
śledzie łososiowe b. dobre wędzone za kilo			„	2·—
kielskie szproty 200 na kilo			„	1·15
kawior elbiań. świeży łagod. sol.		„	„	2·—
kawior uralski b. dobry „		„	„	3·—
homary żywe lub świeżo gotow	6—10 szt.		„	4·—
świeże łupacze wypaproszone	5 kilo		„	1·75
„ miętusy „		„	„	1·70
„ zole (podeszwnice		„	„	1·50
„ szczupaki mor. $\frac{1}{2}$—4 kilo szt. $\frac{1}{2}$			„	—·40

Kupującym stale i w większej ilości zniżka.

E. H. Schulz w Altonie pod Hamburgiem, **firma istniejąca od r. 1864.**

(2920 5-)

Tylko do końca miesiąca!

Z POWODU WYPRZEDAŻY.

Bawidełka dla dzieci.

Po 95 c. każda grupa dla chłopców i dziewczat.

Wspaniały koczyk metalowy z 2 konikami metalowemi, wspaniały balonik Gambetta latający po pokoju z różnemi sztukami, pudełko bardzo pięknych cynowych żołnierzy, pysznie kolorowane abecadło, bardzo piękna lalka paryska, samojadący welocyped metalowy do naciągania, piękna gra Lala Rook dla chłopców lub dziewcząt, przyjemna rozrywka dla dzieci w pokoju, ładny zegarek kieszonkowy z brązowym łańcuszkiem, elektryczna tańcząca kula szklanna.

Wszystko to razem kosztuje tylko 95 centów.

SŁUCHAJCIE! PATRZCIE I DZIWCIE SIĘ!

Tylko jeszcze 34 grup

po 1 złr. 85 c. w. a. dla chłopców i dziewcząt.

Mechaniczny dziesięć minut samojadący welocyped metalowy do naciągania, wspaniały omnibus metalowy z takiemiż 2 końmi, z tyłu drzwiczki do otwierania, pudełko bardzo ładnych blaszanych przedmiotów kuchennych, bardzo zgrabnie ubrana lalka, balonik pokojowy, pouczająca książka z obrazk., strzelba, kompl. teatrzyk z dekoracyami i figurami z olbrzym. ruchomą dekoracyą zapomocą mechanizmu, cudowny ptaszek, wspaniały mechaniczny poruszający się szewc lub skrzypek, piękny fortepianik do grania.

Wszystko to razem kosztuje tylko 1 złr. 85 c.

TYLKO JESZCZE 28 GRUP

po 3 złr. 95 cent. w. a.

Wspaniała chorągiewka z materyi różnokolor., śliczna gra cierpliwości, w którą dzieci mogą się bawić przez cały dzień bez znużenia, piecyk maszynowy z komplet. naczyniem żelaznem, pudełko z żołnierzami austryack. różnego rodzaju broni, komplet. loteryjka z wygranemi, tabliczkami i numerami, mechan. motyl bardzo wielki, naciągnięty lata na powietrzu, zajmujące bajki z obrazk., zegarek remontoir z łańcuszk., ubrana modnie lalka, bardzo piękna **grajka,** wertheimowska kasetka do zamykania, trąbka pocztarska, modny wiedeński tornister szkolny z rzemyk. dla chłopców, dla dziewcząt zaś do trzymania w ręku, z pudełkiem na pióra, trzonki do piór, ołówki, pióra stalowe, gumę i kompletny rajscajg, gra w architekta, notatki piękne.

Wszystko to razem kosztuje tylko 3 złr. 95 c.

Tylko za 5 złr. 50 cent. w. a.

jest jeszcze tylko 23 grup.

Pudełko bardzo ładnych żołnierzy, lefoszówka do strzelania, szabla metalowa, trąbka, niezrównana zagadkowa gra towarzyska do zabawienia się przez całe godziny, wspaniała wielka lalka z włosami do czesania, porusza oczami i wydaje głos, zupełnie nowy ładny pularesik dla dzieci z zamkiem tajemnym, napełniony 5 monetami, wielki żelazny piecyk, na którym można gotować, z przynależnemi naczyniami z blachy emaliow. i żelaz. i zastawą stołową, gustowny biczyk, kos, wielki żart, garnitur zastawy stołowej z Britania srebra, wzory do znaczenia i robót drutowych, skórzana ładownica z herbem, flet z klapami, fortepianik do grania, piękna harmonijka, książka z obrazkami, czarodziejska kostka, koszyczek słomiany z haftem, talia kart pasyansowych dla dzieci, ładny zegarek dla dzieci z odpowiednim łańcuszkiem, 20 czarodz. dekoracyi na drzewko i 20 pysznych świeczek wraz z **bengalskiem słońcem świecącem.**

Wszystko to razem kosztuje tylko 5 złr. 50 c.

Rozsyłki są kontrolowane.

Dobre opakowanie jaknajtaniej: **skrzyneczka 30** c. przy mniejszych, **55** c. przy większych grupach.

SZCZEGÓLNOŚĆ: Dekoracye na drzewko ze szkła trwałego do użycia corocznie.

NOWOŚĆ — NIEZRÓWNANA



GUSTOWNA — WSPANIAŁA

Nowość! Patent państwa Nr. 1783.

Lampki kolorowe na drzewko, palą się 2 do 4 godzin. Poleca się szczególniej dla prostego a pewnego przymocowania końcem stalowym; najlepszy sposób oświetlania drzewek, gdyż lampki służą zarazem za ozdobę. Tuzin złr. 1·35, palące się 4 godz. złr. 2·10, sprzedaję także po $\frac{1}{2}$ tuzina.

Nowość. Aniołek na drzewko, skrzydła jego ze wspaniałego świecącego szkła, co oświetlone magicznem światłem tych lampek, przewyższa wszystko dotychczas widziane, 45 c.

Również ptaki i motyle w tym gatunku, orzechy, winogrona, jabłka, gruszki, cytryny z liściem, wszystko ze świecącego szkła, elektr. świecące, po 5 i 10 c.

Pudełko z 12 elektr. świecącemi owocami szklannemi, jako dekoracya drzewka, 95 c.

	Nr. 1	2	3	4	5	6
Elektr. świecące świeczki na drzewko, nowość, 12 sztuk w 6 numerach. odpowiednie lichtarzyki mechaniczne 12 sztuk 10 i 50 c.	c. 15	25	35	45	55	65,

Cukierki Gizela z fotografiami, ładne ciastka deka 4 ct. najlepsze, lampki 5—10 ct., **bengalskie ognie** bezpieczne i pięknie świecące czerwono, zielono, biało, paczka 20 c. (3093 2-7)

Wszystko to jest do nabycia tylko do końca miesiąca, dlatego kupujący zechcą się pospieszyć. Handlarzom bawidełek od tych **niskich cen** niemożemy dać zniżki.

Spielwaaren-Ausverkauf, Wien, Praterstrasse 16.

Do dzisiejszego Nru dołącza się prospekt na pismo tygodniowe belletrystyczne pod tyt. **„Swiat powieściowy“** wychodzące we Lwowie nakładem *Wojciecha Manieckiego.*